Cena 15 gr. Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76 Lwów, Mochnackiego l. 48 ... 253-79 292-46 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie. 3·50 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 28 sierpnia 1935 Nr. 237 ABC

KL. HR.

Ostrzeżenie dla Rosji

Nota Stanów Zjednoczonych do Z. S. R. R. jest — obok sprawy abisyńskiej — największym wypadkiem aktualnego dnia. Treść i forma wystąpienia rządu amerykańskiego świadczą o wadze, jaką należy do tej sprawy przyłożyć.

Obchodzi ona jaknajżywiej cały świat, Europę szczególnie, a wśród niej bodaj czy nie najbardziej Polskę, która sąsiaduje z Rosją Sowiecką. Stany Zjednoczone zastrzegły się stanowczo przeciwko próbom mieszania się do ich spraw wewnętrznych ze strony Kominternu, którego siódmy kongres stał wogóle pod znakiem silnego zainteresowania resztą świata.

Polityka Sowietów w ostatnich kilku latach toczyła się — jeśli idzie o teren międzynarodowy — po dość umiarkowanym torze. Wprawdzie nigdzie nie ustała propaganda komunistyczna, ale też prawie nigdzie nie był widoczny jej kontakt z oficjalną Rosją Sowiecką. Nie ulega wątpliwości, że ten brak łączności był pozorny i istniał tylko dzięki zręczniej, niż dawniej, maskowanemu kierownictwu.

Tymczasem Sowiety poczęły zadziwiać świat swoim rozmachem i ekspansją. Propaganda sowiecka prowadzona w tym kierunku w państwach europejskich i pozaeuropejskich dopełniała reszty i utrwalała coraz bardziej spokojny pogląd Europy na nową Rosję. Jej ustrój i formy jak gdyby zaczęły mniej razić.

Kryzys gospodarczy, nakazujący szukać Europie i Ameryce coraz to nowych środków działania był jednym z dalszych motywów, dla których dotychczasowa przepaść pomiędzy Rosją a resztą świata poczęła się niejako wypełniać. Nawiązano bliższe kontakty. Ostatni rok był pod tym względem rekordowy. W Moskwie przyjmowano ministrów szeregu państw i wznoszono toasty na cześć J. Królewskiej Mości Wielkiej Brytanji. Moskwa rozgrzeszyła Francję w sprawie jej zbrojeń. Przyjechał do stolicy Sowietów nawet Benesz.

I byłaby może ta sielanka trwała i rozwijała się pomyślnie, gdyby nie nagła zmiana taktyki sowieckiej. Ostatni Kongres Kominternu — wbrew wszelkim zapewnieniom rządu sowieckiego — zaczął rozpatrywać położenie obcych, „kapitalistycznych" państw i podejmować różne postanowienia w kierunku „ratowania" tych państw zapomocą... komunistycznej rewolucji.

Komintern jest zbyt identyczny z regime'em Rosji Sowieckiej, aby można było twierdzić, że za tego rodzaju projektami nie stoi rząd sowiecki. Nic więc też dziwnego, że Stany Zjednoczone, o których również mówiono na kongresie Kominternu, postanowiły wystąpić z notą protestującą, pomimo, że są złączone ze Sowietami przyjaznym stosunkiem dyplomatycznym.

Trudno przewidzieć odrazu, jaki będzie skutek protestu amerykańskiego, który zawiera pozatem groźbę zerwania wszelkich stosunków ze Sowietami. Przewidywanie zaś przyszłości pod tym względem jest dlatego trudne, ponieważ cała polityka Sowietów jest prawdziwą zagadką. Trudno ustalić, do czego właściwie ona zdąża. Operuje się tam bowiem równocześnie posunięciami o sprzecznej istocie, wskutek czego orjentacja nie jest łatwa.

Polska jest jaknajbardziej zainteresowaną w sprawie stosunków z Sowietami. Zainteresowana jednak — to nie znaczy, że za wszelką cenę zamierza stosunki te utrzymać. Polska, jak żadne inne państwo, pragnie wprawdzie poprawnych stosunków z Rosją Sowiecką, bo to wynika z całokształtu jej międzynarodowej polityki, ale jest jeden, podstawowy warunek tej poprawności: Rosja Sowiecka — obojętne rząd czy Komintern — nie śmią mieszać się do wewnętrznych spraw naszego państwa, nie śmią popierać tu w jakiejkolwiek formie agitacji i akcji komunistycznej. Polska wzajemnie nie miesza się do wewnętrznych zagadnień Rosji Sowieckiej.

O ile jednak ustalimy sobie, że od naszego wschodniego sąsiada idzie po moc dla agitacji, która godzi w panujący w Polsce porządek — to żadna racja nie może nas odwieźć od tego, „abyśmy prób tego rodzaju nie wypalili białem żelazem, a od inicjatorów tego rodzaju próby nie oddzielili się na nowo kolczastym drutem.

Rosja Sowiecka musi o tych warunkach pamiętać. Nota Stanów Zjednoczonych przypomina ten obowiązek rządowi sowieckiemu. Przypomina go Rosji również cały cywilizowany świat, który może utrzymywać stosunki z państwem sowieckiem, ale nie chce mieć nic wspólnego na swoim terenie z barbarzyństwem bolszewizmu.

Rosja w swoim własnym interesie winna ten punkt widzenia szczerze uznać i konsekwentnie go przestrzegać.

Za przykładem Ameryki

Anglja protestuje przeciw kongresowi Kominternu

LONDYN, 27. 8. (PAT). Z kół miarodajnych informują, że ambasador brytyjski w Moskwie zwrócił uwagę rządu sowieckiego na działalność propagandy Kominternu w Wielkiej Brytanji. Sprawa była poruszona w rozmowach dyplomatycznych bez wręczenia noty.

CYNICZNE UWAGI

WASZYNGTON, 27. 8. (PAT). W związku ze złożonym przez departament stanu protestem przeciwko przemówieniom, wygłoszonym na kongresie Kominternu w Moskwie, ambasador sowiecki Trojanowski oświadczył, że *słowa wypowiedziane w Moskwie, są bez żadnego znaczenia w porównaniu z nieustającą propagandą antysowiecką, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych. Trojanowski zapowiedział, iż rząd Z. S. R. R. odpowie na notę departamentu stanu.*

Nowa siedziba gabinetu wojskowego

Prezydenta P.R.

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Na ukończeniu jest przebudowa pomieszczeń dla gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej oraz kancelarji cywilnej. Wobec ukończenia budowy koszar dla kompanji zamkowej, w jesieni będą mogły już być zburzone leżące od strony Wisły dawne koszary rosyjskie. Przedszkole budowane w Zamku na 100 dzieci z Powiśla i funkcjonarjuszy państwowych zawierające trzy duże sale i pomieszczenia pomocnicze oddane będą do użytku we wrześniu.

Tak samo na ukończeniu są roboty ziemne przy budowie domu mieszkalnego, który zawierać będzie 20 mieszkań dla służby zamkowej. W tych dniach ogłoszony będzie przetarg na roboty murarskie. *Dom będzie wykończony jeszcze w tym sezonie i zostanie oddany w przyszłym roku do użytku.* Stanie on na dolnych terenach zamkowych w pobliżu ul. Bugaj.

Nienotowany wypadek na lotnisku w Jabłonnie

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł. S.). W Jabłonnie odbywała się próba skoków jumpingowych z balonikami. Przy skokach tych zaszedł wypadek, który uczestnikom przysporzył obaw o życie jednego z zawodników.

Mianowicie przy startowaniu, jeden z oficerów zabrał ze sobą za lekki balast, skutkiem czego wzniósł się na wysokość 800 m., podczas gdy normalne skoki wynoszą najwyżej 40 do 50 m. *Ogólnie przypuszczano, że balon wskutek przegrzania promieniami słonecznemi pęknie i pociągnie za sobą śmierć oficera. Zawodnikowi jednak udało się szczęśliwie wylądować w odległości 300 m. od miejsca startu. Tak więc pobity został nienotowany rekord w skokach jumpingowych.*

Do P. T. Prenumeratorów „KURJERA POWSZECHNEGO"

Do wczorajszego numeru dołączyliśmy czeki P. K. O. Nr. 503.750 i prosimy o przekazanie na nasze konto prenumeraty na miesiąc

WRZESIEŃ 1935 r.

Również prosimy o wyrównanie zaległej prenumeraty.

Administracja „KURJERA POWSZECHNEGO"

Chcesz odbyć podróż tanio — szybko — wygodnie? Lec samolotem

Przed 88 posiedzeniem Rady Ligi

Sesja genewska rozpocznie się w ciężkich warunkach

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Korespondent genewski Havasa wypowiada następujące uwagi na temat zbliżającej się sesji: O ile jakiekolwiek państwo, wchodzące w skład Rady Ligi Narodów nie zażąda wcześniejszego jej zwołania, to 88 kolejne posiedzenie Rady Ligi Narodów zostanie otwarte w środę, 4 września. Mimo, iż sprawa konfliktu włosko-abisyńskiego dominować będzie nad obradami, to jednak

porządek dzienny jest dość obszerny, obejmuje bowiem 25 różnych kwestyj.

Trudno byłoby określić obecnie opinję genewską wobec zagadnienia abisyńskiego. W każdym razie należy zwrócić uwagę na dwa fakty, które bezsprzecznie będą miały wpływ na dalszy przebieg wypadków. Pierwszym z nich jest

powszechna opinja Genewy, iż do czasu sesji rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej nie dadzą żadnego wyniku. Drugie — to zapewnienie złożone przez Mussoliniego, iż Włochy wezmą udział w pracach Rady Ligi Narodów.

Obrady, rozpoczynające się w dniu 4 września, stanowić będą — zdaniem korespondenta — punkt zwrotny w historji wypadków i przewyższą swem znaczeniem większość dotychczasowych sesyj genewskich. Przewodnictwo obrad spoczywać będzie w rękach przedstawiciela Argentyny, posła argentyńskiego w Bernie p. Ruiz Guenazu.

Porządek dzienny obrad Zgromadzenia Ligi, które rozpoczną się dnia 9-go września, obejmuje cały szereg zagadnień ogólnych. Konflikt włosko-abisyński nie będzie zupełnie tematem obrad Zgromadzenia. Jakkolwiek przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson, zamierza skorzystać z okazji obrad genewskich i zwołać posiedzenie prezydjum, to jednak w żadnym wypadku nie należy oczekiwać ożywienia „uśpionej sprawy rozbrojenia", ani wejścia jej pod obrady Zgromadzenia, które zajmie się m. in. problemem uchodźców, oraz sprawami gospodarczemi. Podczas dyskusji złożony będzie raport komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

„Aby formy były zachowane"...

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do oświadczeń Mussoliniego, złożonych przedstawicielowi „Daily Mail". Ważniejsze ustępy podane są grubym drukiem, lecz komentarze są stosunkowo nieliczne. Zdaniem „Figaro", najważniejszym ustępem wywiadu nie jest ten, w którym Mussolini rzuca pewnego rodzaju wyzwanie angielskiej opinji publicznej, lecz ten, w którym zapowiada swój zamiar złożenia wyjaśnień w Genewie.

Jest to właśnie to, pisze dziennik, czego Anglja domaga się od 6-ciu tygodni.

Gabinet angielski pragnie, aby formy zostały zachowane. Gdy Włochy uzasadnią faktami przygotowywaną przez siebie „akcję polityczną", to stan rzeczy przedstawiać się będzie inaczej niż gdyby Włochy rzuciły się brutalnie na Abisynję celem wydarcia jej własnej ziemi.

„Petit Parisien" pisze, że stanowisko Włoch jest już bezwględnie określone: Rzym pragnie, aby Abisynja była otwarta dla kolonizacji włoskiej. Wiadomości nadchodzące z Londynu, zdają się wskazywać, że W. Brytanja przekonana obecnie o zdecydowanej woli Mussoliniego, zdaje się być bardziej skłonna do nieodwoływania się do poważniejszych sankcyj. Jednakże

atmosfera jest przeładowana i sesja genewska rozpocznie się w ciężkich warunkach.

LONDYN, 27. 8. (PAT). „News Chronicle" występuje dziś z żądaniem zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji. „Od czwartku — pisze dziennik — zaszły wypadki, które zdają się wskazywać, że

porozumienie jest już dzisiaj niemożliwe.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej jawnem, że Mussolini jest zupełnie zdecydowany wtargnąć do Abisynji we wrześniu. I podczas gdy Abisyńczykom odmawia się prawa zakupu broni, Włochy zbroją się od stóp do głów.

Logicznie biorąc, Włochy nie będą miały prawa się skarżyć, jeśli wziąwszy pod uwagę ich nieukrywany zamiar wtargnięcia do Abisynji, zechcemy wypełnić zobowiązania podpisanego przez nas traktatu, upoważniając Abisynję do zakupu broni koniecznej dla jej obrony".

Przygotowania do sesji

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Rada ministrów, która się zbierze jutro, zbada sytuację stworzoną przez konflikt włosko-abisyński. Laval zda sprawozdanie z rokowań dyplomatycznych, jakie toczyły się po odroczeniu konferencji paryskiej przedstawicieli trzech mocarstw. Rada ministrów omówi również stanowisko francuskie w Genewie.

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Koła polityczne przywiązują wyjątkowe znaczenie do posiedzenia rady ministrów, które jutro odbędzie się w Bolzano.

We włoskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych są przygotowywane akta, które Włochy przedstawią w Genewie. Nie wiadomo, czy Włochy zażądają wykluczenia Abisynji z Ligi Narodów, chociaż w kołach politycznych krążą pogłoski na ten temat.

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Dzisiaj rano odbyło się nieoficjalne posiedzenie arbitrów włoskich i abisyńskich komisji koncyljacyjnej.

Mandżurja nie wystarcza

Japonja pragnie kolonizować wyspy Pacyfiku

LONDYN, 27. 8. (PAT). „Daily Herald" donosi, że rząd japoński zamierza wszcząć rokowania dyplomatyczne z W. Brytanją, Holandją i innemi państwami, celem uzyskania przywilejów emigracyjnych na niektóre wyspy Pacyfiku dla kilku miljonów Japończyków. Posiadłości Wielkiej Brytanji, jak Fidżi, Samoa, Sarawek, i Nowa Gwinea, jak również Bornea w Indjach holenderskich, stanowią główne punkty, gdzie Japończycy pragnęliby móc wysłać swych kolonistów.

Dziennik podejrzewa japońskich ministrów wojny i marynarki, iż powzięli ten projekt, gdyż „zdali sobie sprawę, jakie znaczenie strategiczne mieć może istnienie silnych kolonij japońskich w samem sercu posiadłości innych państw".

Ponadto dziennik wyraża przypuszczenie, że rząd tokijski okazałby się bardziej pojednawczym w kwestjach morskich, gdyby miał pewność uwzględnienia swych postulatów w zakresie emigracji.

—o—

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Stan bezrobocia w całej Polsce w dniu 24 bm. według danych urzędowych wynosi 283.415 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 6.359 osób. Podkreślić należy, że bezrobocie, wyrażające się liczbą 283.415 spadło poniżej poziomu, zarejestrowanego w tym samym okresie roku ubiegłego. Spadek wynosi 5.771 osób.

Dwie katastrofy autobusowe

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Na szosie Saint Julien - Annecy w górnej Sabaudji

autobus z 30-ma pasażerami stoczył się do rowu,

przyczem kilkakrotnie przekoziołkował. Większość jadących odniosła ciężkie rany. Katastrofa spowodowana była tem, że inny autobus, jadący naprzeciw, nie skręcił dostatecznie w prawo i kierowca drugiego autobusu, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił raptownie, powodując zwalenie się autobusu do rowu.

Podobny wypadek zdarzył się między Grenoble a Saint Pierre de Chartreuse, gdzie autobus zwalił się do rowu naskutek pęknięcia kierownicy. 10 jadących odniosło ciężkie rany.

Zamach na marsz. Feng

SZANGHAJ, 27. 8. (PAT). Według doniesień z Tsing-Tao, marszałek Feng, zwany „chrześcijańskim generałem", wciągnięty został w pobliżu Tajan-Fu w zasadzkę, zdołał jednak wyjść bez szwanku.

Marszałek Feng zajęty był rozdziałem żywności pośród uchodźców z miejscowości nawiedzonych powodzią, gdy nagle z posterunku strażniczego padło do niego kilka strzałów. Straż osobista marszałka odpowiedziała strzałami. W czasie strzelaniny, 10 żołnierzy odniosło rany.

Podpisanie ustawy o neutralności

WASZYNGTON, 27. 8. (PAT). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o zabezpieczeniu neutralności Stanów Zjednoczonych w razie wojny.

Kronika telegraficzna

Szanghaj. Grupa finansistów angielskich udzieliła kopalniom węgla w Chinach pożyczki w sumie 10 miljonów dolarów, gwarantowanej przez ministerstwo przemysłu i zahipotekowanej na kopalniach. Kapitał pożyczono na 6 do 8 procent na 30 lat.

Ateny. Właściciele winnic w okolicach Pylos urządzili manifestację, domagając się zwiększenia cen sprzedażnych rodzynków. Policja rozpędziła manifestantów, przyczem 5 osób odniosło rany. Spokój został przywrócony.

Ateny. W wywiadzie z dziennikiem „Ellinismos" były król grecki Jerzy oświadczył, iż pragnie wrócić do Grecji, by służyć narodwi greckiemu, nie powodując się żadnemi osobistemi względami.

Szanghaj. W południowej części prowincji Szen-Tsi wybuchła epidemja szkarlatyny, której ofiarami padło już zgórą stu ludzi. Szpitale są przepełnione i tysiące osób nie mogą w nich znaleźć miejsca.

Tryumf reakcji

Siódmy tom¹) wielkiego dzieła prof. Kucharzewskiego p. t.: Od białego caratu do czerwonego", ukazał się w momencie, gdy na szpaltach prasy codziennej, sprawa rosyjska rozbrzmiewa nowemi odgłosami. Nadaje to książce Kucharzewskiego, dziełu o wielkiej wartości naukowej, posmaku aktualności, jakkolwiek i sam problem upadku caratu i powstania rosyjskiej komuny, wypadków, które rozegrały się i rozgrywają za dni naszych, dostateczne budzi zainteresowanie.

„Tryumf reakcji" — tak brzmi tytuł siódmego tomu dzieła Kucharzewskiego — wprowadza nas w jeden z najbardziej ciekawych, można powiedzieć przełomowych okresów historji Rosji. Za czasów bowiem Aleksandra III., po tragicznej śmierci jego ojca, rozszarpanego bombą spiskowców, nad życiem Rosji zapanowały dwie siły, których ostatecznym rezultatem była katastrofa 1917 r.

Pierwsza z tych sił to reakcja, druga to marksizm, który właśnie w okresie opisywanym przez Kucharzewskiego, wkroczył do Rosji i podniósł sztandar rewolucji, zapoczątkowanej przez partję narodowolców.

Kucharzewski opisując dzieje zmagania się tych dwóch sił, daje ciekawe syntetyczne ujęcia, rzuca wiele głębokich poglądów i uwag.

I tak charakteryzując Aleksandra III. i jego otoczenie, zastanawia się nad genezą tej okropnej reakcji, jaka ogarnęła Rosję za jego rządów i dochodzi do takiej konkluzji.

„Dwie drogi miał przed sobą Aleksander III. po wstąpieniu na tron: realizowanie reformy państwowej, zapoczątkowanej na schyłku rządów ojca, lub powrót wstecz do zdecydowanego absolutyzmu.

...Po krótkiej chwili wahania, a raczej zwłoki, poszedł Aleksander III. drogą najmniejszego oporu ku rozwiązaniu, o tyle prostemu, o ile zgubnemu, ulegając fatalnemu rozumowaniu, a że skoro drogą tą szło kilkunastu carów i doprowadziło Rosję od małego księstewka do wielkiego imperjum, to widocznie jest to droga nakreślona od Boga na zawsze dla świętej Rosji".

Tak prymitywnie patrzący na historję swojego kraju car „całą duszą lgnął do teorji głoszonej przez Katkowa i Pobiedonoscewa, iż wszystkie niedole Rosji są skutkiem ustępstw i słabości rządu, że Aleksander II. został rozszarpany skutkiem wtargnięcia do Rosji zepsutej cywilizacji zachodniej".

Na tych założeniach i w oparciu o prymitywizm polityczny cara rozwija się zgubna siła reakcji.

„Ideologja nowego kursu — polegała na wznowieniu starej uwarowowskiej trójformuły: samowładztwo, prawosławie, narodowość. Głównymi przedstawicielami tej odświeżonej ideologji byli Katkow, Dymitr Tołstoj i Pobiedonoscew".

Ale cała ta ideologja, cała ta koncepcja polityczna, to dzieło ludzi chodzących po omacku, lub świadomie zamykających oczy na rzeczywistość. Tymczasem prawa dziejowe działają „i, gdy państwo im się przeciwstawia, podmywają, toczą jego podstawy". Aleksander III. „czyni próbę zatrzymania w biegu historji, chciał, jak Jozue, zatrzymać słońce, ale duch czasu, potrzeby realne rujnują nieodwołalnie stary, strupieszały gmach, którego odnowienie wstrzymano i który w przyszłości nie wytrzyma próby cięższego wstrząśnienia. Głęboki, utajony ruch rewolucyjny musiał być skutkiem takich rządów".

Czasy Aleksandra III. dla rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, to również okres historyczny. Następuje recepcja marksizmu.

Przed przyjęciem marksizmu rosyjski ruch rewolucyjny „miał już swe wyraźne oblicze, na które składał się szereg znamiennych rysów. Jednym z nich była ludowość (narodniczestwo)". Założyciel tego ruchu Hercen pierwszy zaczął rozwijać „myśl błogosławionych dla przyszłości Rosji skutków, płynących z jej młodszości cywilizacyjnej... Szerzył wiarę w to, iż Rosji sądzona jest w dalszym rozwoju droga odrębna, że naród rosyjski przeskoczy przez stadjum życia burżuazyjno - indywidualistycznego, pójdzie drogą odrębną, wyprzedzając narody zachodu i wysunie się na czoło pochodu dziejowego".

Ten program hercenowski, pisze dalej Kucharzewski, niósł ze sobą lekceważenie dla form życia narodów-zachodnich i nieznacznie powinowacił się ze słowianofilstwem. Prowadził do uznania przodującej misji rewolucyjnej w świecie do mesjanizmu komunistycznego, do nacjonalizmu czerwonego, gotowego narzucać siłą i wszelkiemi środkami światu swą wiarę".

Czytając powyższe słowa Kucharzewskiego rozumiemy, jak głęboko korzeniami swojemi sięga w dzisiejszą psychikę sowiecką idea Kominternu. To nietylko trik polityczny, to poprostu maniactwo duszy rosyjskiej, maniactwo wylęgłe w zakamarkach i spelunkach rewolucyjnego życia rosyjskiego. Wszyscy bowiem wybitni przedstawiciele współczesnego rosyjskiego ruchu rewolucyjnego wierzyli, a zapewne i dziś rządzący Rosją wierzą, że „młodszość cywilizacyjna Rosji zwiększa jej szanse w wyścigu do upragnionego celu, że osiągnie ona idealny ustrój wcześniej, niż inne, starsze od niej kulturą narody, zbyt zrosłe ze starym światem, zbyt zachowawcze, zbyt spętane przez swe przywiązania i przesądy, zbyt obarczone swem starszeństwem dziejowem, za mało rącze w biegu do mety przyszłości".

Rzecz zrozumiała, że marksizm przeszczepiony na taki grunt wspomagany głupotą reakcyjnej kamaryli, zawładnął Rosją i dziś zaprząta świat posłannictwem Kominternu...

* *

Doskonałe są uwagi Kucharzewskiego o nihilizmie rosyjskim. Warto je przytoczyć i warto, by z niemi zapoznali się u nas wszyscy ci, którzy z prawa, czy z lewa szermują hasłem rewolucyjności.

Wprawdzie nihilizm rosyjski, to swoista, charakterystyczna cecha duszy rosyjskiej, ale w okresie propagandy komunistycznej, której na odmianę towarzyszy głupota szerokich kół t. zw. inteligencji, jad ten sączy się i przelewa do duszy innych narodów.

„Nihilizm — pisze Kucharzewski — to żywiołowy bunt przeciwko powagom, dogmatom, tradycjom, odruchowa negacja wszystkiego, co panuje i wszystkiego, co jest szanowane, uświęcone od wieków. Pozornie nihilizm wygląda na absolutną negację wszelkich dogmatów, na wszechsceptycyzm; w istocie, nihilista ma swój własny dogmat, jest sam fanatycznym sekciarzem, nie zdającym sobie sprawy z ciasnoty swego stanowiska, traktującym własną doktrynę, jako rzecz oczywistą, aksjomat, naturalny postulat zdrowego sensu.

Wszelkie wartości przeszacowuje automatycznie ze stanowiska własnej doktryny, po za jej obrębem lekceważy wszelkie walory cywilizacji; skoro zaś zejdzie na grunt działania społecznego, traktuje człowieka żywego jako automat, jako narzędzie, jako materjał do realizowania własnej doktryny".

Czytając powyższe uwagi nie sposób odpędzić się od natrętnej myśli, że wielu polityków i działaczy społecznych, czasami może podświadomie, hołduje w swej działalności nihilizmowi.

Bo przecież nihilizmem jest, jak słusznie zauważa Kucharzewski „maksymalizm logiczny i ekstremizm socjalny i polityczny, idący do końca, uparty, prostolinijny, budujący swój program według schematu oderwanego, wyciągający zeń wszystkie wnioski i naginający gwałtem do tych wniosków życie rzeczywiste".

S. Sta.

¹) Jan Kucharzewski „Tryumf reakcji". Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego — 1935.

Mowy amerykańskich „towarzyszy" na kongresie Kominternu

Na kongresie Kominternu, jaki przez kilka tygodni toczył swe obrady w Moskwie, zabierali głos, przedstawiciele partyj komunistycznych we wszystkich niemal państwach świata. Część tych przedstawicieli mieszka stale poza granicami swych ojczyzn, które nie pragną być „ojczyznami socjalistycznemi" i apostołom nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina nie pozwalają na swobodną agitację. Inni natomiast działający w swych krajach, swobodnie do Moskwy wyjeżdżają i następnie do kraju swego swobodnie... wracają — otóż to ostatnie dzieje się nie zawsze bo np.

Stanom Zjednoczonym nie podobało się to, co ich obywatele i „towarzysze - komuniści" w jednej osobie na kongresie moskiewskim przepowiadali.

Podobno ma im być powrót w granice Stanów Zjednoczonych wzbroniony. Bo Stany Zjednoczone nie lubią, gdy ich obywatele działają pod inspiracją i kierownictwem obcych. Bardzo być może, że, gdyby

„towarzysze" Broyder i Green powiedzieli to, co wygłosili w Moskwie, na własnym gruncie, to chroniłyby ich amerykańskie wolności demokratyczne, ale fakt współdziałania z obcą organizacją wywrotową, jaką jest Komintern, wydaje się Amerykanom rzeczą niedopuszczalną i nie do zniesienia.

Cóż zaś takiego mówili amerykańscy towarzysze w Moskwie? „Tow." Broyder zabrał głos pierwszy w dyskusji:

nad obszernym referatem „towarzysza" Dymitrowa, głośnego z procesu o podpalenie Reichstagu niemieckiego, którego wystąpienie zostało poczytane za clou kongresu moskiewskiego.

Otóż „tow." Broyder pochwalił bardzo wskazania „towarzysza" Dymitrowa; wydały się mu bowiem te wskazania znakomitemi. Szczególnie przypadła mu do smaku linja współdziałania klasy robotniczej z innemi klasami.

„Nasza partja — mówił „towarzysz" Broyder — już położyła podstawy dla tej polityki, opierając się na tych tradycjach masowego ruchu, jakie pozostały wśród robotników amerykańskich z r. 1920". (Wtedy Stany Zjednoczone przechodziły pierwszy kryzys wskutek zmniejszenia produkcji, przedtem pracującej na potrzeby wojenne i to nie tylko własne, ale i Europy. Przyp. własne).

„Licząc się z tem, że w okresie między 1929 a 1934 r. nie było masowego odchodzenia od dwuch głównych partyj kapitalistycznych, myśmy nie stawiali przed sobą zagadnienia o utworzeniu szerokiej komunistycznej partji."

Poprostu wtedy interes nie szedł, ale od roku 1934 przyszła otucha:

„Jednak w r. 1934, a zwłaszcza w okresie wyborów stało się dla nas jasnem, że trzeba jeszcze raz rozpatrzeć to zagadnienie."

Gdzie jest zamieszanie, tam jest robota dla przewrotu:

„Szerokie masy — setki tysięcy, a nawet miljony — ogarnął ruch. Zaczęto zrywać ze starymi burżuazyjnymi wodzami i programami. I po wyborach postanowiliśmy sprawę stworzenia partji robotniczej. W styczniu tego roku rozpoczęliśmy szeroką kampanję za stworzeniem takiej partji."

Ale popełniali pomyłki:

„Jednak w naszej polityce szybko ujawniły się pomyłki — rezultat sekciarskich przeżytków i przesądów. Rzecz w tem, żeśmy pojmowali partję robotniczą tylko jako partję proletarjacką, choć to sprzeciwiało się naszemu praktycznemu zamiarowi włączenia do niej fermerów i wszystkich pracujących."

Z doktrynerstwa odrzucili dobrą agitacyjną nazwę:

„Zbyt wąskie pojmowanie partji jedynego frontu doprowadziło do tego, żeśmy kategorycznie odrzucili nazwę „robotniczo - fermerska partja", chociaż taka nazwa była wysunięta przez tradycję, jaka wytworzyła się zwłaszcza na rolniczym północnym zachodzie."

Było to nie do darowania.

Bo przecież „ruch biednych i średnich mas fermerskich, ich walka z klęskami, jakie spotkały je w następstwie kryzysu, ich nienawiść ku wspólnemu wrogowi — Wall-Street i monopolistom — to były czynniki, sprzyjające stworzeniu jednolitego frontu."

Jednak wszystko da się naprawić:

„Nie ma podstaw u nas do odrzucenia nazwy „robotniczo - fermerska partja", nazwy, która będzie sprzyjała stworzeniu sojuszu między klasą robotniczą a ruchem fermerskim."

Po tem znalezieniu gruntu, „tow." Broyder kreśli przyszły program. Są w nim strajki, strajki i strajki... Następnie rosnąca nienawiść, potem opanowanie ruchu zawodowego. Przy tem zaś wszystkiem będą bardzo ostrożni:

„Będziemy objaśniać członkom partji socjalistycznej, że

nie rezygnując z naszej zasadniczej pozycji w kwestji dróg osiągnięcia władzy i budowy socjalizmu, my w danym momencie wcale nie stawiamy jako warunku jednolitego frontu przyznanie przez nich zasady proletarjackiej dyktatury i sowieckiej władzy."

Można nie wątpić, że to objaśnienia o wyrzeczeniu się przez komunistów „w danym momencie" zasady dyktatury proletarjatu uspokoją socjalistów, ale faktem jest, że nie uspokoiły władz Stanów Zjednoczonych, które przeciwnie wystąpiły z ostrą notą do rządu sowieckiego.

Wszystkie środki prowadzą do celu—

takby można ująć mowę drugiego przedstawiciela komunistów amerykańskich na kongresie moskiewskim. Tym drugim mówcą był „towarzysz" Green, może osobistość ważniejsza od „towarzysza" Broydera, bo do komitetu wyborczego tzw. Ispołkomu Międzynarodówki komunistycznej został wybrany on, a nie tamten.

„Tow." Green mówił o robocie wśród młodzieży i

jako mistrz nielada, sprezentował najpierw taki chwyt:

„Nikt nie może powiedzieć naszej młodzieży, jak to się mówi w Niemczech: „Jesteśmy biedni dlatego, żeśmy ponieśli klęskę". Amerykańska młodzież rozumie, że ona żyje w najbogatszym kraju świata. I młodzież może wyprowadzić naukę z doświadczenia Niemiec i Włoch."

A to akrobatyczny popis zręczności:

„Na drugim amerykańskim kongresie młodzieży przed delegacją „Komsomołu" stanęło dużo skomplikowanych problemów i jeślibyśmy do nich nie zbliżyli się — chwalił się „tow." Green przed zachwyconem audytorjum moskiewskiem — z należytą zręcznością, to nastąpiłoby zerwanie jednolitego frontu. Tak np. liczni religijni młodzi ludzie sceptycznie odnosili się do możliwości wspólnoty z komunistami, obawiając się, że taka jedność — to pułapka po to, żeby narzucić im poglądy ateistyczne. Jednak kwestja ta została rozstrzygnięta całkiem prosto: wszystkim religijnym uczestnikom kongresu pozwolono urządzić w niedzielę rano kościelne nabożeństwo."

„Towarzysz" Green jest na tyle szczery, że dodaje: „To do niczego nie zobowiązało młodzież komunistyczną."

Oczywiście, że do niczego nie zobowiązało. To wszyscy dobrze rozumiemy, ale to miało nabrać młodzież religijną.

A właśnie rzecz w tem, że

nie wszyscy chcą się z tem pogodzić, żeby prawo do nabierania mieli tylko komuniści.

W Stanach Zjednoczonych jakoś nie mogą zrozumieć, że rząd sowiecki i Komintern to dwie rzeczy różne, choć *w skład komitetu wykonawczego Kominternu wchodzi i świeżo też został wybrany — dyktator Rosji sowieckiej, Stalin.*

A. M.

Burzliwe posiedzenie sejmu gdańskiego

Wolne Miasto dotkliwie odczuło zarządzenia Polski

GDAŃSK, 26. 8. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego wybrano przewodniczącym Sejmu posła narodowo-socjalistycznego Beyla.

Dyskusja nad wnioskiem opozycji o rozwiązaniu Sejmu była bardzo krótka. Czas na przemówienia został tak ograniczony, że dla trzech frakcyj, m. in. **dla Polaków, przypadło tylko po 1 minucie, wobec czego Polacy zrezygnowali z głosu.**

Wniosek o rozwiązaniu Sejmu został odrzucony 42 głosami przeciwko 28. Poseł narodowo-socjalistyczny Anders oświadczył podczas dyskusji, że frakcja jego wypowiada się przeciwko rozwiązaniu sejmu. Narodowi socjaliści — zapewniał mówca — działają wyłącznie dla ludności niemieckiej, która nigdy nie zginie. Opozycja natomiast opiera się na Lidze Narodów i poniesie może klęskę, ponieważ Liga Narodów pewnego dnia, być może, przestanie istnieć.

Sejm odrzucił następnie wniosek zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych. Narodowi socjaliści tłumaczyli odrzucenie wniosku krytyczną sytuacją Gdańska.

Następnie prezydent Senatu Greiser złożył zapowiedzianą deklarację programową.

Prezydent Greiser podkreślił na wstępie, że narodowi socjaliści nie oddadzą nigdy władzy w ręce innej partji, **omawiając wpływ polskich zarządzeń celnych na życie gospodarcze Wolnego Miasta, prezydent Greiser stwierdził, że Gdańsk odczuł bardzo dotkliwie skutki tych zarządzeń, to też w rokowaniach z Polską konieczne jest jaknajszybsze unormowanie stosunków w tej dziedzinie.**

Sytuacja walutowa Wolnego Miasta przedstawia się, zdaniem prezydenta Greisera, dobrze. Gdańsk nigdy nie odstąpi od swych praw posiadania samodzielnej waluty i samodzielnego banku emisyjnego. Za jedną z przyczyn trudności gospodarczych Wolnego Miasta prezydent Greiser uważa konkurencję Gdyni.

Po omówieniu ostatniej fazy zatargu polsko-gdańskiego w sprawach celnych, prezydent Greiser poruszył sprawę ostatnich rokowań polsko-gdańskich, prowadzonych w Warszawie, których celem jest likwidacja reglamentacji guldena i trudności wynikłych dla polskiego handlu tranzytowego i obrotu gospodarczego między Polską i Gdańskiem. Rokowania, które będą jeszcze prowadzone, powinny uwzględniać interesy obu stron. Prezydent Greiser w zakończeniu swego przemówienia uskarżał się na stanowisko pewnej części prasy polskiej wobec Senatu gdańskiego.

Podczas dyskusji nad deklaracją prezydenta Senatu, mówcy opozycyjni poddali krytyce działalność Senatu, żądając jego ustąpienia. Przywódca socjalistów poseł Brill podczas dyskusji stwierdził, że w szeregach narodowych socjalistów znajduje się żyd. Przewodniczący sejmu wykluczył posła Brilla z posiedzenia, a obecni na sali posłowie narodowo-socjalistyczni rzucili się na posła i pobili go.

Przedstawiciele opozycji wskutek tego incydentu opuścili salę obrad sejmu. — Dalsze bójki zostały udaremnione naskutek energicznej interwencji przewodniczącego sejmu.

Poseł polski Budzyński w przemówieniu swem poddał krytyce przemówienie nowego przewodniczącego sejmu, który w mowie inauguracyjnej nie wspomniał o ludności polskiej Gdańska, lecz stwierdził jedynie, że urząd swój sprawować będzie jedynie na rzecz ludności niemieckiej Wolnego Miasta. Poseł Budzyński stwierdził również, że prezydent Greiser nie wspomniał o sytuacji gospodarczej ludności gdańskiej. Mówca żąda, aby rokowania prowadzone z Polską zostały przyśpieszone, celem ulżenia ciężkiej sytuacji ludności Wolnego Miasta.

Rząd Z.S.R.R. pogwałcił wszystkie zobowiązania

Stany Zj. cofną uznanie Sowietów?

PARYŻ, 26. 8. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: W tutejszych kołach prasowych podkreślają, iż nota Stanów Zjednoczonych do ZSRR. jest czemś więcej, niż zwykłym protestem i została zredagowana przy całkowitej aprobacie prezydenta Roosevelta. „New York Herald Tribune" wskazuje na *ton noty, którą właściwie ma charakter ultimatum.*

W kołach politycznych Waszyngtonu krok rządu Stanów Zjednoczonych jest oceniany jako energiczne ostrzeżenie pod adresem sowietów, mające na celu uświadomienie rządu sowieckiego, iż uznanie go przez Stany Zjednoczone może być jeszcze cofnięte, jeśli Moskwa nie położy kresu działalności 3-ej Międzynarodówki na terenie Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy członkowie kongresu, którzy swego czasu gorąco zwalczali koncepcję uznania ZSRR. wyrażają obecnie żywe zadowolenie z powodu wystosowania noty, aprobując całkowicie jej treść. Nota również została przychylnie przyjęta przez parlamentarzystów, którzy swego czasu gorąco występowali za uznaniem ZSRR.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby reprezentantów Reynolds oświadczył na ten temat przedstawicielowi prasy co następuje: *„Według informacyj, któremi rozporządzam, rząd ZSRR. pogwałcił wszystkie swe zobowiązania co do niemieszania się do naszych stosunków wewnętrznych, które wziął na siebie w chwili, gdy nawiązywaliśmy z nim rokowania."*

Na marginesie protestu amerykańskiego podkreślają w kołach waszyngtońskich, iż Stany Zjednoczone nie osiągnęły żadnych korzyści gospodarczych z uznania Sowietów.

Objawy zadowolenia prasy niemieckiej

BERLIN, 26. 8. (PAT). Wiadomość o złożeniu przez ambasadora Bullitta noty protestacyjnej w Moskwie wywołała w kołach politycznych Rzeszy bardzo silne wrażenie.

Cała prasa niemiecka na naczelnych miejscach zamieszcza szczegółowe informacje o treści noty amerykańskiej, opatrując je tytułami: „Litwinow złamał dane przyrzeczenie" („Deut. Allg. Ztg."), „Ameryka ostrzega sowiety — Waszyngton liczy się z poważnemi następstwami" („Angriff") i t. p.

Depesze korespondentów z Waszyngtonu podkreślają *niezwykle ostry ton protestu, dodając, iż nota zredagowana została w tak wyjątkowej formie, na wyraźne życzenie Roosevelta.*

Jedno z pism niemieckich przytacza oświadczenie prezydenta „American Federation of Labour" Wiliama Greena, że *rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien się wahać przed cofnięciem swego uznania Zw. Sowieckiego, jeżeli protest nie odniesie skutku.*

„Berliner Tageblatt" pisze, że nota amerykańska zawiera b. ostre ostrzeżenie. Już w czasie trwania kongresu Kominternu donoszono kilkakrotnie z Waszyngtonu o możliwości zerwania przez Stany Zjednoczone stosunków z ZSRR.

Urzędowy organ niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych „Diplomatisch - Politische Korrespondenz" wskazując na niezwykle ostry ton i sformułowanie noty amerykańskiej zwraca uwagę, że *tego rodzaju krok stosowany bywa w stosunkach międzypaństwowych dopiero wówczas, gdy wszystkie inne środki porozumienia zawiodą.*

Nota świadczy o wielkiem wzburzeniu opinji publicznej. Rząd Stanów Zjednoczonych zrzuca odpowiedzialność za wystąpienia Kominternu na instancje państwowe w Moskwie. To stanowisko powinno otworzyć oczy tym, którzy nie chcą widzieć podwójnej gry rządu sowieckiego.

„Deutsche Allg. Ztg." przypomina, że Rzesza niemiecka z trybuny obradującego w Berlinie Międzynarodowego Prawa Karnego przez usta min. Franka nazwała Zw. Sowiecki państwem, które przejęło na siebie rolę *orędownika międzynarodowej akcji podjudzania do zbrodni.* Min. Frank w związku z tem wzywał do utworzenia międzynarodowego frontu przeciw tej akcji, a słowa jego powinny być w Moskwie usłyszane.

Sowiety nie dadzą odpowiedzi?

PARYŻ, 26. 8. (PAT). Prasa francuska ogłasza dziś podane dość treściwie depesze agencji Havasa z Moskwy na temat protestu rządu Stanów Zjednoczonych wobec rządu sowieckiego.

Dzienniki wstrzymują się jeszcze od własnych komentarzy podając komentarz moskiewskiego korespondenta Havasa, który stwierdza, że *moskiewskie koła polityczne odmawiają wszelkich wyjaśnień na temat noty, złożonej przez ambasadora Stanów Zjednoczonych. Niewiadomo jeszcze, czy rząd sowiecki odpowie na tę notę.*

Podkreśla się zresztą, że komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow bawi obecnie na kuracji w Marjenbadzie.

Interwencja amerykańska, zdaniem korespondenta, nie wywołała w Moskwie zdziwienia. Półoficjalnie daje się do zrozumienia, że nikt nie myśli o tem, aby wystąpić z jakiemikolwiek zarzutami wobec rządu, który udziela na swem terytorjum schronienia Trzeciej Międzynarodówce.

Ci sami nieoficjalni rozmówcy korespondenta Havasa oświadczają, że list wystosowany przez kom. Litwinowa w momencie ustanowienia stosunków dyplomatycznych między ZSRR. a Stanami Zjednoczonemi nie mógł dotyczyć działalności Kominternu, ponieważ kom. Litwinow nie miał żadnych uprawnień, aby zobowiązać się do zabraniania, lub kontrolowania tej organizacji.

Konferencja gospodarcza na Zamku

WARSZAWA, 26. 8. (tel. wł. — S.). Dziś odbyła się na Zamku konferencja, poświęcona sprawom gospodarczym. — Jak się przypuszcza w kołach politycznych, konferencja, w której wzięli udział zaproszeni przez Prezydenta członkowie rządu i działacze gospodarczy, będzie miała zasadniczy charakter. M. in. omówiona ma być sprawa redukcji wydatków państwowych, która nastąpić musi ze względu na stale rosnący niedobór budżetowy. Do pierwszej sesji nowego Sejmu mają być opracowane w tej sprawie projekty, które rząd przedłoży Sejmowi.

Dziki odwiedzają Poryck

WŁODZIMIERZ, 26. 8. (PAT). W lasach majątku Poryck, powiatu włodzimirskiego, pojawiły się w wielkiej ilości dziki, które niszczą zboże i kartofle, narażając na poważne straty materjalne okoliczną ludność. *Stado dzików rozzuchwaliło się do tego stopnia, że wczoraj 4 dziki w biały dzień pojawiły się w miasteczku Poryck, siejąc popłoch wśród mieszkańców. Dopiero uzbrojony personel miejscowej gminy odpędził dziki, zabijając dwie sztuki.*

Drugi etap wygrali Polacy

KALISZ, 26. 8. (PAT). Drugi etap wyścigu kolarskiego na szlaku Łódź — Kalisz przyniósł zwycięstwo kolarzom polskim. Kolejność, w jakiej przybywali zawodnicy na metę, była następująca: 1) Starzyński (Polska) czas 3:25:8,3, 2) Kapiak (Pol.) 3:30, 3) Wierz (Niemcy) 3:31:42, 4) Napierała (P.) 3:31:42,2, 5) Meyer (Niemcy) 3:31:42,4, 6) Zieliński (Polska) 3:31:42,6, 7) Leppich (N.) 3:31:42,8. 8-me i 9-te miejsce zajęli Polacy Michalak i Wasilewski. Ogólny wynik drugiego startu: Polska 13:58:33,1 Niemcy 14:6:50,8 sek. Różnica czasu na korzyść Polski wynosi zatem 8 min. 17,7 sek. Dotychczas po dwóch etapach prowadzą Niemcy, mając ogólny czas 29:22:19,6 sek. — Czas Polaków jest 29:32:15,3 sek.

Utrzymanie subwecji na fundusz obrony morskiej

WARSZAWA, 26. 8. (tel. wł. — S.). Na wiosnę wyszło z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polecenie dla związków samorządowych, aby zredukować subwencje udzielane instytucjom i organizacjom społecznym. **Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, że obok subwencji na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, oraz na L. O. P. P., w budżecie związków samorządowych powinny być nadal utrzymane subwencje na fundusz obrony morskiej, a to ze względu na doniosłe państwowe znaczenie tego funduszu.**

Tym razem na terenie Austrji

Nowy mord kapturowy hitlerowców

WIEDEŃ, 26. 8. (PAT). W Pflach pod Reutton w Tyrolu, znaleziono ciało człowieka zamordowanego pod chloroformem. Stwierdzono, iż jest to Eugenjusz Leitermosen, narodowy socjalista z Insbruku. Służył on w legjonie austrjackim w Niemczech i przybył do Austrji w czerwcu r. b.

Leitermosen był na usługach policji austrjackiej i **najwidoczniej usiłowano go porwać i żywego dostarczyć do Niemiec.**

Na ciele ofiary są ślady uderzeń kijem.

Panna Josèc Laval wyszła zamąż

Jedyna córka premjera i jego była sekretarka

Przed paru dniami odbył się w Paryżu, w katedrze św. Klotyldy przy avenue Victor Hugo, ślub panny Laval z hrabią Rene de Chambrun.

Panna Laval zrobiła naprawdę **dobrą partję**. Hr. de Chambrun pochodzi ze starej zasłużonej rodziny arystokratycznej. Jednym z jego przodków był słynny **generał La Fayette**, narodowy bohater francuski i amerykański.

Dzięki temu jest młody hrabia równocześnie **obywatelem dwóch państw**: Francji i Stanów Zjednoczonych; — wszyscy bowiem potomkowie La Fayette'a mają prawo do honorowego obywatelstwa Stanów Zjedn., a hr. de Chambrun z prawa tego zrobił użytek.

Jest on też jedynym paryskim adwokatem, który może wykonywać praktykę i w Nowym Jorku. Matka hrabiego, z domu Longworth, jest rodowitą Amerykanką.

Jedyna córka Lavala, **panna Josec, jest młodą, dwudziestoletnią, uroczą osóbką**, ujmującą wszystkich swą prostotą i naturalnością.

Typowa Paryżanka, ubrana zawsze ze szykiem, jednak z właściwym umiarem.

Pomagała ona ojcu w jego odpowiedzialnej a ciężkiej pracy, pełniąc **funkcję prywatnej sekretarki i stenotypistki premjera** i wybijając paluszkami na maszynie listy. Towarzyszyła ojcu w jego podróżach do Ameryki, Sowietów i Włoch, wszędzie równie mile widziana.

Ślub kościelny poprzedzony był ceremonją **ślubu cywilnego w merostwie**. Zebrała się ta mała grupka dystyngowanych osób:

Pan młody w towarzystwie rodziców i świadka, którym był **amerykański generał Pershing**, znany dobrze z wojny światowej jako głównokomenderujący wojsk amerykańskich.

Świadkami panny młodej byli pułkownik Gonnard i Ferd. Bonisson, prezydent Izby deputowanych.

Po ślubie kościelnym odbyło się wspaniałe przyjęcie w apartamentach przy Quai d'Orsay, — poczem młoda para wyjechała do **Kanady**, gdzie zamierza spędzić miodowe miesiące.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że obecny premjer Laval pochodzi z niezamożnej, drobnomieszczańskiej rodziny. W młodości hołdował poglądom **skrajnie radykalnym. Nie pozwolił nawet ochrzcić swej jedynej córki.** Z biegiem lat jednak zmienił się zupełnie. Dziś jest dobrym, wierzącym katolikiem. Ma nawet papieskie hrabiostwo.

Młodej parze udzielił ślubu generał OO. Dominikanów, O. Gillet, wydelegowany w tym celu przez Ojca Świętego.

Ślub panny Laval był naturalnie wypadkiem dnia dla Paryża. W katedrze zebrał się cały korpus dyplomatyczny i przedstawiciele starych rodów arystokratycznych. Przy tej sposobności ujrzano też i **małżonkę premjera, panią Laval** która naogół zupełnie się nie udziela nie bierze żadnego udziału w życiu towarzyskiem stolicy. Pod tym względem można ją śmiało porównać z małżonką Mussoliniego, o której również nigdy się nic nie słyszy i nie mówi.

Były naturalnie i mowy, nie pozbawione akcentów politycznych. W szczególności premjer Laval, czyniąc aluzję do stosunków rodzinnych pana młodego, wyraził nadzieję, że małżeństwo to przyczyni się do **zacieśnienia serdecznych węzłów przyjaźni łączących Stany Zjednoczone z Francją.**

Na pochwałę Paryżan dodać trzeba że wszystkie uroczystości ślubne odbyły się w najzupełniejszym spokoju i porządku. Nie było żadnych demonstracyj, żadnych nieprzyjaznych okrzyków pod adresem premjera, który swemi zarządzeniami oszczędnościowemi napewno nie zjednał sobie zbytniej popularności. Bo Francuzi umieją się zdobyć na eleganck. giest, kiedy okoliczności tego wymagają.

—0—

Najszybsze pociągi w Europie

W obecnej chwili rekord szybkości pociągów zdobyły Niemcy swoim słynnym **„Fliegender Hamburger"**, który przestrzeń Berlin — Hamburg (284.8 klm.) przebywa w ciągu 2 godzin i 18 minut, co odpowiada przeciętnej szybkości 123.84 klm. na godzinę. Jest to wogóle najszybszy pociąg na całej kuli ziemskiej.

Godnym jego konkurentem jest uruchomiony od 15. lipca b. r. pociąg Berlin — Kolonja, który przy próbnych jazdach zdołał osiągnąć maksymalną szybkość 190 klm. na godzinę.

Tego samego typu pociągi, poruszane motorami Diesla, mają być wprowadzone i na innych głównych linjach niemieckich, jak Berlin — Frankfurt, Berlin — Monachjum, Hamburg — Kolonja.

Natomiast **Anglja** pozostaje wierną maszynom parowym, które w użyciu okazują się bardziej ekonomiczne. Najszybszym pociągiem w Anglji jest obecnie ciągle jeszcze **„Cheltenham Flyer"**, który przy przeciętnej szybkości 114 klm. na godzinę przebywa przestrzeń Londyn—Swindon (124.6 klm.) w ciągu 65 minut.

Ostatnio zaś skonstruowana lokomotywa „Papyrus N. 2750" rozwinęła podczas jazdy z Londynu do Newcastle-upon Tyns na pewnej przestrzeni szybkość 172.8 klm/godz., bijąc w ten sposób wszystkie rekordy maszyn parowych.

Ujarzmione żywioły

Olbrzymie rozmiary prac przeciwpowodziowych

Skutki zeszłoroczne powodzi zostały już prawie zupełnie usunięte. Znikły pełne grozy widoki zniszczenia. Nie widać z okien wagonów dróg rozmytych siłą nienawistnego żywiołu, porwanych brzegów i zwalonych mostów. 140 tys. hektarów ornego pola, 13 tys. zmytych zagród, 130 mostów, 200 kilometrów zniszczonych dróg — oto cyfry dziś wyblakłe, lecz jakże wymowne dla obrazu klęski.

Usunęliśmy skutki powodzi, przywróciliśmy krajobrazowi jego dawny charakter, ale nie zapomnieliśmy także o środkach, przeciwdziałających powodzi na przyszłość.

Pod hasłem walki z powodzią opracowany został tegoroczny budżet robót publicznych i pod tym hasłem odbywają się roboty w całym kraju. Z ogólnej sumy 68 miljonów, przeznaczonych w bieżącym roku przez Fundusz Pracy na roboty publiczne — na roboty wodno-regulacyjne i obwałowania rzek przeznaczono około 20 miljonów. A także i z dodatkowych 20 miljonów, jakie Fundusz Pracy otrzymał z wpływów Pożyczki Inwestycyjnej — część przeznaczona została na walkę z powodzią.

Roboty te odbywają się na wszystkich prawie dopływach Wisły w województwach południowych i wzdłuż Wisły w miejscach bardziej zagrożonych, rozpoczynając gdzieś w samych jej początkach, a kończąc w województwie pomorskiem pod Świeciem.

Do największych robót należy jednak bezsprzecznie budowa zapory na Sole.

Gdzieś w odległej Porąbce, za Bielskiem, 11 kilometrów od maleńkiego miasteczka Kęt, rękami dwu tysięcy robotników powstaje potężna tama, która w żelbetonowe klamry uchwyci wody Soły, zabezpieczając w ten sposób odległy Kraków raz na zawsze od wszelkich powodzi. Tama jest już prawie gotowa. Wiosną przyszłego roku nastąpi ewakuacja ludności i gigantyczne zlewisko-jezioro zapełni ca łą dolinę Soły.

Dalszym potężnym etapem z powodziami jest rozpoczęta w tym roku **budowa zapory na Dunajcu pod Rożnowem.**

Budowa ta zostanie ukończona w przeciągu najbliższych trzech lat. **Zbiornik w Rożnowie rozmiarami swemi siedmiokrotnie przewyższy jeszcze zbiornik w Porąbce i posiadać będzie około 230 miljonów metrów sześciennych pojemności. Powierzchnia lustra tego zbiornika wyniesie 1800 hektarów, a długość 22 kilometry. Dla wykonania olbrzymiej tamy potrzeba będzie zużyć około 10.000 wagonów cementu i 3.000 ton żelaza konstrukcyjnego.**

Zbiornik w Rożnowie pozwoli na **ujarzmienie powodziowych wód Dunajca i Popradu — dwu najgwałtowniejszych rzek w Polsce.**

Jednocześnie powstanie w Rożnowie nowe potężne i tanie źródło energji elektrycznej, dzięki wykorzystaniu 31 metrowego spadku wody. Wskutek wyrównania i unormowania przepływów wód poprawią się także warunki żeglugi na Wiśle, która w czasie posuchy zasilana będzie nadmiarem wód ze zbiorników karpackich

Skutki działania obu zapor w Porąbce i Rożnowie, — dzięki możności dowolnego regulowania stanu wód górskich — dadzą się odczuć w całym biegu Wisły, zabezpieczając ją przed kaprysami górskich strumieni, zmieniających się pod wpływem kilkudniowych deszczów w groźne, niszczycielskie rzeki.

Tak przedstawiają się najpoważniejsze roboty, zabezpieczające kraj na przyszłość przed możliwościami powodzi. Istnieje jednak inna jeszcze kategorja robót przeciwpowodziowych.

Są to roboty, które moglibyśmy określić mianem robót ochronnych.

Należą do nich **regulacje i obwałowania.**

Ten rodzaj robót spotykamy wszędzie, gdzie tylko ze strony rzeki zagraża jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Weźmy dla przykładu kilka województw z planu robót, prowadzonych obecnie przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Ochrona wałów na lewym brzegu Wisły, tak zwanej Pelcewiźnie w Warszawie, regulacja rzeki Ner, Jasieni, Łodki i Bałutki w województwie łódzkiem, regulacja Czarnej Przemszy pod Sosnowcem w województwie kieleckiem, odwodnienie doliny Radwankowsko- Waszewickiej, regulacja rzeki Bystrzycy i jej dopływów oraz roboty regulacyjne na Wiśle w województwie lubelskiem, regulacja rzeki Nurzec w województwie białostockiem, rzeki Wilji, Drujki i Drujświaty w województwie wileńskiem, rzeki Turji w województwie wołyńskiem itd.

Nauka w las nie idzie.

Nie poprzestaliśmy na załagodzeniu skutków zeszłorocznej powodzi, lecz wzięliśmy całe zagadnienie regulacji wód za bary, aby niszczący żywioł zaprząc do pracy nad rozkwitem Rzeczypospolitej.

—:—

Prostym sztychem

Coś dla Lejtesów...

Dawno już przebrzmiały ponure echa sprawy Gorgonowej, która tak mocno animowała umysły i serca szerokich mas i była zupełnie zbytecznym powodem wielu kłótni, sprzeczek i zgoła ordynarnych awantur.

No, ale ostatecznie Gorgonowa spoczęła za kratami Fordonu, hałas dokoła całej historji czyniony ucichł.

Zdawałoby się, że to już koniec, tymczasem do redakcji naszej przysłano list, którego tajemnicza autorka (niestety, zapomniała się podpisać) nawraca do tego wszystkiego niby zabłąkane echo.

Pisze mianowicie (zachowujemy oryginalną pisownię):

„Jaka prawda dzisiaj jest na świecie? Prawda na świecie jest 1) Bóg, 2) świat, 3) śmierć, przepuśćmy co do tej Gorgonowej, jeśli pan Redaktor chciałby się tym zająć i te wszystkie akta i zdjęcia policyjne pozbierać i oddać to do zdjęcia filmowego wiem bardzo dobrze o tem że każdyby się na to zgodził, bo dzisiaj nikomu nic z tego nie przyjdzie, że ona siedzi, i nawet takiemu panu sędziemu nic nie przyjdzie, gdyż on jest na to, aby zasądzić i szlus. Ona co zrobiła to już przepadło, to się już nie wróci, jak będą o niej kina grały na te koszta, coby do Lwowa przenieśli, to powinni ją także pokazać. Jak ją tylko przywieźli do Lwowa, to oni nie wiedzieli o tem, że publiczność będzie za biletami oglądać. Ludzie zjeżdżali się z Warszawy z Krakowa i z innych miast i z po za granic aby ją tylko oglądać ze swoją Kropelką. Drapali się po dachach po drzewach i polatarniach, bo z bliska zobaczyć nie mogli, gdyż policjanci ich nie dopuszczali, odtrącali, pomimo tego publiczność się garnęła"....

Po tym realistycznym opisie ludzkiej ciekawości autorka ma wspaniałą wizję:

„Co to by się działo, jak by to po kinach grało. 1) By pociągi zarabiali 2) restauratorowie, 3) hoteli a o kinach nie ma mowy. I ludzie mieliby na ten ciężki kryzys hecy za tanie pieniądzy".

Przyznać trzeba, że wizja jest czarująca. Możeby spróbować? Np. teraz in gratiam nadchodzących Targów Wschodnich; byłaby nowa atrakcja dla przyjezdnych....

Projektodawczyni ma jednakże i swoją prywatkę:

„I prosiła bym aby to złączyć z moim, bo jest podobne tylko że nie ma mordu, ale tortowanie. Moje przyście życiowe jest bardzo długie, tylko że ni ma mordu. Bo dopiero od roku 12—13 a już są 3 zeszyty. Gdy dalej sąsiadam czytać, to opowiadali, że takie to po kinach grało i radzili mnie, żebym to też dała do kina, mówiłam że dam. Z niecierpliwością czekają na to całe Zboiska Zamarstynów Zniesienie i cały rynek i się pytają kiedy kino będzie grać. Po nocach nie mogę spać tylko myślę o tem, gdyż to jest żeczewistna prawda".

Straszne to musiały być t o r t o w a n i a, skoro objęły aż 3 zeszyty scenarjusza. Mógłby się tem których z naszych, Lejtesów zainteresować i nakręcić.

Zboiska wszakże czekają i Zamarstynów i rynek cały...

KIKI

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przejściowe czy trwałe?

Gdy cofnął się sekwestrator i komornik

Porównywując obecnie ceny zboża z cenami z przed roku, nie można wpaść w zachwyt. *Pszenica* w Warszawie jest notowana po 15.50 zł, za 100 kg., gdy w zeszłym roku w tym czasie — 21.50 zł, *żyto* 11 zł, zaś rok temu 17.09 zł, a *jęczmień* 13.25 zł, zamiast 21.40 zł.

Pomimo to jednak w kształtowaniu się cen na rynkach krajowych od pewnego czasu obserwujemy *dodatnie przejawy*, które godzi się zanotować. Dziesięć dni temu pszenica stała 14.50 zł, żyto — 9,75 zł, a jęczmień — 12,75 zł.

Z porównania przytoczonych cyfr wynika, że został powstrzymany gwałtowny spadek cen zbóż, którego tak obawiano się tuż po żniwach i że nastąpił nawet wyraźny *wzrost tych cen.* Trudno w tej chwili zbadać wszystkie przyczyny tego zjawiska, jak również trudno snuć horoskopy co do jego bezwzględnej trwałości. Jedno jest jednak pewne — i to należy z całym naciskiem podkreślić — zarówno zahamowanie spadku, jak i zwyżka *nie jest wynikiem zastosowania środków interwencyjnych.* Środków tych nie zastosowano, czyli, że kształtowanie się cen zbożowych wypływa z *naturalnych warunków gospodarczych*, jakie w tej chwili istnieją. Ten fakt pozwala mieć nadzieję, że objaw, o którym piszemy, nie będzie wyłącznie efemerydą.

Nie czujemy się uprawnieni do snucia zbyt daleko idących wniosków z zaobserwowanych faktów, nie możemy również wyrobić sobie zdania, do jakiego stopnia sytuacja zbożowa uległa poprawie na rynkach prowincjonalnych, gdyż zbyt mało posiadamy sprawdzonych i podsumowanych wiadomości, dotyczących cen, płaconych producentom rolnym.

Obecnie pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na jeden, wydaje nam się, *doniosły fakt.* Oto kupcy zbożowi narzekają na brak podaży, poprostu rolnicy *wstrzymali dowozy, kontraktowanie* większych partyj zbóż jest *rzadkie* i, jak fama głosi, niektóre firmy poniosą straty, nie będąc w stanie wykonać dostawy, do których się zobowiązali przed żniwami, licząc na *paniczną pogłoskę i spadek cen.*

Okazuje się, że olbrzymie rzesze rolników, niesłychanie trudne do pokierowania ze względu chociażby na masę i rozproszkowanie w terenie, *nie popadły w panikę* chociaż dokładnie zdawały sobie sprawę, że zaniechanie interwencyjnego działania Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, oraz inne przestawienia w polityce rolniczej, nie mogą wywierać wpływu zwyżkowego na cenę zbóż.

Bardzo być może, iż pewną rolę w tym względzie odegrały, kredyt rejestrowy dla większej własności ziem skiej i kredyt zaliczkowy dla drobnych rolników. Ocenić tej roli jeszcze nie możemy, zwłaszcza, że nie posiadamy danych w zakresie wykorzystania wymienionych kredytów przez posiadaczy większych gospodarstw wiejskich. Wiemy natomiast, że wiele można zarzucić sprawności w rozprowadzeniu kredytu zaliczkowego. Jeżeli jednak pomimo to włościanie zdołali powstrzymać się przed wyrzucaniem zboża na rynek, stanowi to dowód po ważnej *dojrzałości gospodarczej.*

Prawda, że w tym okresie została *ograniczona działalność sekwestratorów i komorników*, a więc niema czynnika, domagającego się doraźnie gotówki. Tem niemniej należy stwierdzić, iż spadek cen po żniwach nie wywołał paniki, jak to było dwa lata temu, przeciwnie rolnicy, nie zmuszani do wypłat, ograniczyli podaż. Oczywiście może nastąpić w tym względzie zmiana z chwilą, gdy upłynie karencja w zakresie ściągania podatków, udzielona rolnictwu przez Ministra Skarbu oraz w miarę zbliżania się do daty 1 października, kiedy to przypada płatność drugiej raty długów, rozterminowanych z mocy samego prawa.

Wszystko to prawda, ale okres pożniwny przechodzi stosunkowo gładziej, niż się spodziewano.

Kontrola w hotelach i pensjonatach

W wykonaniu nowego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o hotelach i pensjonatach, przeprowadzona zostanie generalna kontrola stanu zdrowia *personelu* zatrudnionego w tego rodzaju zakładach.

W myśl nowych przepisów nie mogą pracować w hotelach i pensjonatach osoby dotknięte gruźlicą i innemi chorobami zakaźnemi, a w szczególności chorobami wenerycznemi i chorobami skóry. Badanie stanu zdrowia personelu odbywać się będzie co 6 miesięcy, przyczem wymagane będzie przedstawianie odpowiednich zaświadczeń lekarskich.

Przypuszczać należy, że we Lwowie wymieniona kontrola odbędzie się jeszcze przed „Targami Wschodniemi" i to nietylko personelu, ale i lokali. Chcemy wierzyć, że nowy p. starosta zaopiekuje się kilkoma hotelikami zwłaszcza temi „godzinowemi", które są rozsadnikami chorób, a których stan z wielu względów wiele pozostawia do życzenia. Dla dbałego o czystość miasta p. starosty pole do popisu dość obszerne.

Majątek największych przedsiębiorstw amerykańskich

Prasa nowojorska ogłasza zestawienie największych przedsiębiorstw amerykańskich, wskazujące, że 23 największe firmy posiadają majątek na ogólną sumę 41 miljardów dolarów.

Lista ogłoszona przez prasę obejmuje następujące firmy (w nawiasach majątek w miljonach dolarów na dz. 31-go grudnia 1934 r.): Metropolitan Life Insurance Co (14.000), American Telephone and Telegraph Co. (3.000), Prudential Life Insurance Co. (3.000), Bouthern Pacific Railway (2,300), Pensylwanja Reilroad (2.300), New York Life Insuran ce Co (2.100), United States Steel Corporation (2.000), Chase National Bank (2.000), Standart Oil Of New Jersey (1.900), New York Central Railroad (1.800), Eqyitable Life Assurance (1650), National City Bank Of New York (1,650) Guaranty Trust Co, Of New York (1.600), Consolidated Gas Co. Of. New York (1.400), Atchinson, Topeka and Santa Fe Rwy (1,270), Cities Service Corporation (1,270), General Motors (1.270), Baltimore and Ohio Railboard 1,215), Union Pacific Railroad (1.120), Mutual Life Insurance Co. (1,160), Bank Of America (1,170), Commercial and Soutern (1,120), Associated Gas and Electric Co. (1.010). Większość z tych firm wykazuje zwiększenie się wartości majątku w porównaniu ze stanem z dn 31 grudnia 1933 r.

Kronika gospodarcza

— Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w Międzynarodowym Kongresie Rzemiosła, który zwołany zostaje przy udziale 20 państw europejskich do Berlina. Kongres rozpoczyna się ma 1 października br. do Niemiec wyjedzie na te obrady specjalna delegacja naszych instytucyj rzemieślniczych. Główym tematem obrad jest zawarcie porozumienia ekonomicznego co do obrotu wyrobami rzemiosła.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł, masło II sorty — hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł masło kuchenne hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja kopa 3.40 zł, sztuka 6 gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal 18 gr., z dostawą do domu parter 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 27. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	41·10
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·15
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	82·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·14	Praga	21·95
Gdańsk	—·—	Paryż	34·97
Holandja	357·80	Szwajcarja	172·45
Londyn	26·30	Włochy	43·70
N. Jork	5·28	Berlin	212·60

JAN BACHWITZ. 55

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Ma brutalny chwyt! — stwierdziła stanowczo pani radczyni Telka Mischgut z Temeszwaru.

— Nic ciekawego! — odpowiedział radca Laszlo Mischgut, zły, że tu, gdzie tyle „apetycznych" kobiet, przyjechał z własną żoną. Już raz miał podobnego pecha! Gdy w styczniu wyjechał nagle sam na kurację do Karlsbadu, by swój cukier doprowadzić do normalnego procentu, nie zastał tam dosłownie „nic ciekawego". Nawet wilk rozpłakałby się w takim wypadku! — zamruczał. A potem usiłował swój w złoto oprawny monokl wycelować na Jenny.

Arco dał głośno zamówienie kelnerowi.

— Jeżeli się zgadzasz na to, Dolores? — zapytał, zwracając się do Jenny, która dopiero w tej chwili przypomniała sobie, że tego imienia używa.

— Owszem, kochany — — Escamillo! — odpowiedziała. — Była dumna z tego Escamillo. Dobrze, że w ostatniej chwili przypomniała sobie to wybitne podzwrotnikowe imię, które kiedyś przeczytała pod portretem jakiegoś sławnego aktora, czy śpiewaka. Ale Bestleben był z tego niezadowolony. Nieprzyjemnie mu było, że Jenny wymówiła to imię tak, jak się pisze, a nie jak wymawiać należy.

Bestleben miał zamiar nastraszyć Jacinta Pume i zmusić go w ten sposób do wyjazdu. Opowiedział o tem Jenny, która prawie nic nie słyszała, tylko potwierdzała skinieniem głowy, ciągnąc przez słomkę jakiś zielonawy, zimny płyn.

— Zdaje się, że rozmawiają po hiszpańsku — szeptem powiedziała pani Tekla Mischgut do swojego zachmurzonego małżonka. — Ale on wygląda raczej na niemieckiego korporanta.

W tej chwili Jacinto rzucił rosyjskiej księżniczce ostatnie zabójcze spojrzenie, skinął na pożegnanie głową, zsunął się ze swojego stołka i obojętnie włożywszy rękę do kieszeni spodni, poszedł ku drzwiom.

Bestleben wstał również.

— Wrócę za dziesięć minut, — powiedział do trwożnie patrzącej na niego Jenny i poszedł wolno za Pumą.

Dogonił go w prawie opustoszałym już hallu.

— Pardon, panie — — hm — — zawołał, ale Puma udał, że go nie słyszy. Wtedy Arco dotknął ręką jego ramienia.

— Pan sobie życzy? — zapytał Puma lekceważącym tonem. A żółte oczy jego prawie zniknęły pod przymkniętemi powiekami.

— Chwileczkę, panie gener — —

— Pst! — Jacinto przestraszony rozglądnął się przezornie dokoła. Potem dodał: — Puma!

— Jak się panu podoba! Czy może mi pan użyczyć kilka minut swojego cennego czasu, panie Puma? —

W spojrzeniu i sposobie bycia Bestlebena była groźba, równająca się podniesionej pięści. Puma nie był już w zupełności panem swoich nerwów, z powodu ostatnich przejść i poszedł za „mężem" generalnej konsulowej, zgrzytając zębami, do stolika stojącego w kącie hallu.

Jacinto chcąc ukryć twarz, siadł z udaną swobodą, w klubowym fotelu, założył nogę na nogę i zaczął powoli zapalać papierosa. Jednak nie uszło uwadze Arca, że ręka jego, trzymająca zapałkę, drży.

— Jestem do pańskiej dyspozycji! — powiedział Jacinto i chciał eleganckim ruchem ręki rzucić zapałkę do popielniczki, ale trafił obok.

— Jestem bardzo obowiązany! — odpowiedział Bestleben z ukłonem. — Przed godziną widział się pan z — no — z pewną damą i w czasie tego widzenia okazało się, że pan jest general — — —

— Pst! — Jacinto podniósł rękę. — Puma!

— Słusznie! Zapomniałem! — Ale niestety w czasie rozmowy dał pan tej damie do zrozumienia, że z pewnych poważnych powodów, chce pan zdradzić jej pseudonim — — —

— Zrobię doniesienie na tę osobę! Ona musi pójść na galery!

— Arco Bestleben poruszył przecząco głową.

— Po pierwsze nie mówimy o „sobie", tylko o damie, panie general — — wiem, wiem, Puma, Po drugie doniesienie miałoby skutki o wiele przykrzejsze dla pana, niż dla tej damy. A po trzecie w środkowej Europie niema galer. Iraquita tyle ich potrzebuje, że dla nas nic już nie pozostało.

— Pan drwi ze mnie? — Jacinto drżał z wściekłości. Zwracam panu uwagę, że pan jest towarzyszem, współwinnym tej — tej — damy!

— O ile nam wiadomo, panie — — Puma, jest pan żonaty. Pańska żona przebywa teraz w Berlinie — — —

— Dio mio! — Jacinto cofnął się wstecz, jak lew trafiony śmiertelną kulą. Stojący przed nim mały stolik z przyborami do palenia, zaczął tańczyć fandango. Dym unoszący się z cygara Arca zamienił się w trującą, zielonawą mgłę, a z niej wysunęła się ku niemu widmowa, o ostrych paznokciach ręka, biała, tłusta: ręka jego żony. Twarz Jacinta spopielała, jak twarz konającego Winnetou i wymamrotał: — mo — mo — moja zona — co — co pan wie o mo — mojej żonie?

Czy mam opowiedzieć mu tę małą historyjkę, którą ułożyłem sobie? — pomyślał Arco. Zaryzykuję, gdyż, jak widzę ma nieczyste sumienie, a tego rodzaju ludzie wierzą nawet w nieprawdopodobne rzeczy.

Odkaszlnął, podniósł brwi w górę i strzepnął popiół z cygara, przygotowując się do swojej roli.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

28 SIERPNIA	Sroda
Wsch. sł. g. 4·27 m. / Zach. sł. g. 6·53 m.	Augustyna, Aleks. / Czw. Scięsie św. Jana

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 28. 8. g. 8 „Mąż 300.000“. Ceny najniższe. Ab. 32.

Czwartek, 29. 8. Nieczynny.

Piątek, 30. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy“. Ceny najniższe. Abo 32.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Tygrys Pacyfiku“.
CASINO: Ulica Szaleństw.
CHIMERA: „Baboona“ egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: Viva Villa Wallace Beery.
KOPERNIK: „Tunel“.
MARYSIEŃKA: „Tunel“.
MUZA: „Wielki gracz“ i „Szczęście na ulicy“.
PALACE: Urojony Świat.
PAN: „Wonder Bar“ i „Ludzie w bieli“.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Miłość Tarzana“.
STYLOWY: Miasto pod terorem oraz rewja.
ŚWIT. Kino nieczynne.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.

Niemiła przygoda Włocławianki

(a) W przejeździe z Truskawca do Włocławka zatrzymała się wczoraj „od pociągu do pociągu“ niejaka Róża Rothaub, a przybywszy do śródmieścia, spacerowała ul. Legjonów i czas jakiś zatrzymała się przed wystawą restauracji hotelu „Bristol“. Widać, że wystawa zajęła ją bardzo, kiedy nie zauważyła złodzieja, który otworzył jej torebkę i wyjął z niej pugilaresik, zawierający 27 zł. w gotówce oraz bilet kolejowy z Truskawca przez Lwów i Warszawę do Włocławka. Róża Rothaub przeżywała wczoraj wcale niemiłą przygodę, gdy znalazła się w drodze bez biletu i pieniędzy. Jak poradziła sobie w tej trudnej sytuacji — trudno podać.

W podwójnej żałobie

(a) Zofja Czych, pozostająca w służbie przy ul. św. Anny l. 5, przeżywała wczoraj niemiłe chwile. Początek karty jej ostatnich przeżyć był radosny, a koniec niestety żałosny. Zawarła znajomość z Janem Żałobnickim (ul. Żółkiewska l. 173), który poznawszy Zosię, po kilku wizytach już oświadczył się o jej rękę. W niedługim czasie potem Żałobnicki wyłudził od narzeczonej Zosi 100 zł., a gdy już więcej nie miała pieniędzy, oświadczył, że z nią zrywa“. Tak Zofja Czych w podwójnej po Żałobnickim pozostaje żałobie: straciła narzeczonego i pustkę ma w kieszeni.

...Gdy okno otwarte złodzieja zaprasza...

(a) W godzinach wieczornych w mieszkaniu Schulima Landgartena przy ul. Rodziewiczówny l. 23, okno parterowe przy ulicy jakby zapraszało złodzieja do wnętrza. Koło okna począł kręcić się jakiś osobnik, który zauważywszy, że cisza zalega mieszkanie, zaryzykował i dostał się do wnętrza, trzymając się chyba tej maksymy, „że kto ryzykuje, ten jedzie“. Zaryzykował i po chwili znów znalazł się na ulicy, niosąc futro, garderobę i skrzypce, bo widać był muzykalny. A w tej chwili może ku smętkowi Schulima Landgartena a swej uciesze wygrywa na jego skrzypcach jakieś skoczne czy rzewne melodje, o ile już skrzypce za kilka złotych nie sprzedał na pl. Solskich.

Kronika lwowska

Ranny „ślepy“ pasażer odstawiony do sądu

(a.) W katastrofie kolejowej pod Zimną Wodą szczęśliwie uszli śmierci dwaj „ślepi pasażerowie“, którzy odbywali drogę do Lwowa „na gapę“ w budce służbowej, znajdującej się przy wagonie pocztowym. Ponieważ wagon ten uległ największemu zniszczeniu, gdyż oderwawszy się od tendra parowozu, odrazu przewracając się, spadł z wysokości 8 m., przeto i los budki był fatalny. Została ona wprost zgruchotaną, ścianki jej zbiły się razem na kształt harmonijki, tworząc u spodu szersze miejsce, zresztą małe tak, iż dziwić się się należy, iż obaj „ślepi pasażerowie“ stłoczeni ściankami budki, nie zginęli na miejscu. Doznali cięższych obrażeń na całem ciele i okaleczenia głowy drzazgami rozbitych ścianek i odłamkami szkła.

Bezwłocznie po wydobyciu obu potłuczonych i poranionych „pasażerów“ i po założeniu im prowizorycznych opatrunków, funkcjonarjusze kolejowi, zażądali od nich pokazania biletów, których oni naturalnie nie mieli, gdyż jechali „na gapę“. Zastosowano wobec nich ten proceder z tego powodu, by nie występowali z pretensjami do Skarbu kolejowego o odszkodowanie.

Obu przewieziono do szpitala powszechnego, który w dniu wczorajszym **opuścił jeden z tych „ślepych pasażerów“ niejaki Sergjusz Baziura Bidziuk,**

Rosjanin, liczący 24 lat,

pochodzący ze wsi Mokrzec, w powiecie włodzimierskim. W dniu wczorajszym został odstawiony do sądu grodzkiego pod zarzutem oszustwa, celem ukarania za jazdę pociągiem bez biletu.

„Ale co będzie jutro?“

Iskra humoru wśród dramatycznych scen

(a) W pierwszych chwilach po katastrofie kolejowej pod Zimną Wodą, gdy pasażerowie w nieopisanem, a tak łatwo zrozumiałem przerażeniu i wśród panicznego strachu wydobywali się z wagonów, poszukiwano pomocy lekarskiej, a gdy po pewnym czasie drezyną nadjechali lekarze, do jednego z nich przybiegł **pewien kupiec żydowski** i wśród wymownego potoku słów, twierdził w kółko,

iż jest ciężko chory, pobity, potłuczony na całem ciele, niezdolny do jakiejkolwiek pracy,

przyczem gwałtownie domagał się od lekarza, aby z nim

spisał protokół,

w którymby stwierdził, iż w katastrofie doznał on tak znacznego uszczerbku na zdrowiu. Sprytny kupiec z trzeciej dzielnicy już wtedy niewątpliwie myślał o uzyskaniu grubych tysięcy złotych od Skarbu kolejowego tytułem odszkodowania.

Lekarz oglądnął dokładnie kombinatora, pokręcił nieco głową,

a potem rzekł do niego:

— **„Panie! Niech mi pan w tej chwili nie zawraca głowy! Pan jest kompletnie zdrów!**

Na to kupiec ów znalazł taką odpowiedź:

— **„Nu! to ja dobrze wiem, ale co będzie jutro?!“**

Autentyczny obrazek!...

Dwa włamania sklepowe

(a) Wczorajsza noc przyniosła dwa włamania sklepowe, dokonane przez nieznanych sprawców w śródmieściu. W pierwszym wypadku złodzieje dokonali

włamania do sklepu N. Wundermanna w Rynku 19.

Sprawcy, prawdopodobnie weszli do kamienicy późnym wieczorem przed zamknięciem bramy, poczem w nocy udali się na podwórze i wejściem zupełnie niezabezpieczonem przeszli do piwnicy, położonej nad sklepem. Ponieważ z piwnicy prowadzą niezamknięte drzwi do sklepu, stali się też w krótkim czasie panami sytuacji. Sprawcy nie tknęli towarów spożywczych, lecz rozbili szufladę w ladzie, z której zabrali 400 zł., poczem tą samą drogą wyszli, jak się zdaje już po otwarciu bramy.

Wśród podobnych okoliczności dokonane zostało drugie włamanie. Nieznani sprawcy dostali się do piwnicy, w kamienicy nr. 9. przy ul. Kopernika **i po wybiciu otworu w stropie piwnicy wtargnęli do sklepu Samuela Marguliesa,** gdzie łupem padł zapas 150 „wiecznych piór“ przedstawiających wartość 1500 zł. Po złodziejach wszelki ślad zaginął.

Nagły skon

(a) Wczoraj o godz. 21-ej zmarł nagle na udar serca zamieszkały przy ul. Zimorowicza l. 12 Stanisław Klamfeld, liczący 55 lat, introligator.

Zdarzenia i wypadki

(a). **Ofiara „zielonej trybuny“** — Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Kazimierza Sawkę, liczącego 12 lat, który w czasie zawodów piłki nożnej na boisku „Pogoni“ znalazł się, jak wielu innych, na „zielonej trybunie“, przyczem spadł z drzewa i doznał złamania ręki. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Sawkę do szpitala powszechnego.

(a.) — Nieostrożny kierowca samochodu. — Franciszek Sawicki, szofer samochodu sanitarnego Pogotowia Ratunkowego, doniósł policji, iż u wylotu ul. Skarbkowskiej szofer autodorożki nr. 91.725 najechał na karetkę Pogotowia i uszkodził przedni i tylny błotnik. Wypadku w ludziach nie było.

(a) **Krwawa bójka na weselu.** — W czasie zabawy weselnej, jaka odbywała się w dniu wczorajszym na weselu w domu M. Tomkiewicza na Starem Zniesieniu, powstała bójka pomiędzy gośćmi. W pewnej chwili Jan Szczerbiak, mechanik z Lewandówki wniósł toast na cześć panny młodej, poczem podniósł ją w górę, iż uderzyła głową o sufit i straciła przytomność. Przeciw Szczerbiakowi wystąpili trzej bracia Kozakowie, Józef, Bronisław i Zygmunt (Jałowiec, l. 158), których Szczerbiak poranił nożem zadając im po kilka ran kłutych. Wymienionych po opatrzeniu w szpitalu powszechnym pozostawiono w opiece domowej. Dochodzenia policyjne w toku.

(a.) — Występ nieznanego napastnika. Tadeusz Stajer (ul. Piastów, l. 11a), zawiadomił policję, iż gdy w dniu wczorajszym wieczorem przechodził obok ogrodu restauracji na Wysokim Zamku, został nagle napadnięty przez nieznanego sprawcę, który bez najmniejszego powodu ze strony donoszącego uderzył go laską po głowie, skutkiem czego doznał on dość ciężkiej rany. Napastnik bezwłocznie oddalił się po zajściu.

(a.) — Na gorącym uczynku przytrzymany. — Do aresztów policyjnych odstawiony został w dniu wczorajszym Stefan Dołżycki, pozostający bez miejsca zamieszkania, przytrzymany w chwili, gdy przez otwarte okno usiłował dostać się do mieszkania przy ul. Domsa l. 16.

(a.) — Złośliwy koń. — Anna Sochar doniosła policji, iż koń N. Antoszewskiego, zam. Na Opoce, kopnął w klatkę piersiową jej 4-ro letniego synka Stefana.

KRONIKA KRAKOWSKA

ELEKTORZY KRAKOWSCY. W Krakowie odbyły się wybory w 52 okręgach wyborczych, przyczem wybrano nast. delegatów (uwzględniając porządek numeracyjny okręgów wyborczych od 1—52): wiceprez. m. Klimecki, prof. U. J. Kutrzeba, prezes Rzadkiewicz, ks. Moliński, dr. Sroczyński, prof. Skoczylas, dyr. Dorawski, wiceprez. Radzyński, ławnik Kuhn, pułk. Korolewicz, prezes Scheuring, adw. Dobrowolski, prof. Kumaniecki, pułk. Podgórski, kurator Godecki, dyr. Kochanowski, b. poseł Dyboski, wicepr. Głowacz, sędzia Podobiński, prezes Parylewicz, adw. Bardel, sędzia Zacharski, b. wiceprez. Ostrowski, dyr. Strojek, dyr. Orzelski, prof. Sawicki, dyr. Florczyk, urz. banku Chodorowski, Dr. Dobrzański, sędzia Partyka, dyr. Kierański, prof. Nowak, por. Nabel, ppłk. Tomaszewski szef sztabu O. K. V., radca wojew. Zacharjasiewicz, radca Rypa, radca Hez, notarjusz Czuchajowski, urz. banku Skotnicki, lekarz Dr. Bobrowski, mjr. Wilczyński, prof. Zaręba, radny Żak, mgr. Gorzecki, lekarz Dr. Świerz - Zalewski, urz. Kowalik, por. Tomaszewski, inż. Wojciechowski, ks. prob. Niemczyński, starosta Wrzęk i przemysł. Jasiecki.

2.000 OSÓB BAWIŁO WCZORAJ W KRAKOWIE przeważnie z bliższych okolic. Byli to poza wielką wycieczką Ślązaków junacy z sąsiednich Ośrodków Pracy. Ślązacy wysłuchali gremjalnie uroczystej Mszy św. w kaplicy Matki Boskiej Cudownej w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

SPALIŁY SIĘ KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE. Deriblattowa Frania wychodząc z domu przy ul. Estery 5, schowała książeczki kasowe na sumę 4.000 zł., 8 pożyczek budowlanych i 6 dolarów w szabaśniku. W czasie jej nieobecności służąca zapaliła w piecu, tak, że książeczki i papiery wartościowe spłonęły. — Podobnie Michał Pach fryzjer, chcąc ukryć pewnie oszczędności w kwocie 350 zł., schował je do popielnika w piecu pokojowym. Podpatrzył ten manewr ktoś, gdyż w czasie nieobecności Pacha wykradziono mu pieniądze.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama“ i „Poszukiwaczki złota“.
APOLLO: „Tajemnicza dama“.
BAGATELA: „Kochałam go“ i rewja.
PROMIEŃ: „Don Juan“ i „Książę Arkadji“.
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn“.
SZTUKA: „Z pamiętnika detektywa“.
ŚWIT: „Zamach w kasynie“.
UCIECHA: „Syn marnotrawny“.
WANDA: „W wiedeńskiej kawiarence“.

—0—

KOMUNIKATY

Oświadczenie. Otrzymujemy następujące pismo: „Odnośnie do notatki, która ukazała się w Nr. 231 „Kurjera Lwowskiego“ p. t.: Oburzający występ magika składa p. Said Foady deklarację, którą wyraża ubolewanie za zajście w czasie którego mundur wojskowy polski mógł być narażony na zniewagę — i wyjaśnia, że nieporozumienie powstało wskutek nieznajomości języka polskiego ze strony p. Foady, tudzież z braku orjentacji co do odnośnego munduru. Sair Foady przeprasza niniejszem władze wojskowe i publiczność i jeszcze raz zaznacza, że daleki był od chęci ubliżenia mundurowi wojską polskiego, dla którego, pracując od kilku lat na terenie państwa polskiego, żywi głęboki szacunek“.

„SOKÓŁ - MACIERZ“ zawiadamia swych członków i członkinie, że w dniu 2 września br. rozpoczną się ćwiczenia gimnastyczne według ustalonego porządku tj. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 — 8 wieczorem dla mężczyzn we wtorki, czwartki i soboty w tych samych godzinach dla pań. Kancelarja przyjmuje wpisy codziennie od godziny 6 — 8-ej wieczór w gmachu przy ul. Zimorowicza 8. Z dniem powyższym rozpoczną się też w sali i na boisku próby sprawności do uzyskania państwowej odznaki sportowej (P. O. S.).

OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY R. P. WE LWOWIE — wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków do gremjalnego wzięcia udziału w Nadzwyczajnym Zebraniu w dniu 1 września 1935 r. o godz. 9 rano w lokalu Związku przy ul. Kurkowej 12. Przybycie bezwarunkowo obowiązkowe.

MIEJSKI KOMITET OPIEKI POZASZKOLNEJ WE LWOWIE komunikuje, że dla wygody i szybszej obsługi swoich dotychczasowych oraz przyszłych klijentów w najbliższych dniach otworzy i uruchomi Kolekturę Państwowej Loterji Klasowej Nr. 32. w lokalu przy ul. Akademickiej l. 24, która dotychczas mieściła się w lokalu Komitetu przy ul. Chorążczyzny l. 22. I p..

Ponieważ cały dochód ze wspomnianej kolektury będzie przeznaczony na dożywianie, odzież i pomoc dla najbiedniejszych dzieci — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej żywi nadzieję, że Społeczeństwo lwowskie, umożliwi Komitetowi spełnienie jego zadań przez masowe zakupywanie losów we wspomnianej kolekturze.

ROZSZERZENIE PLACÓWKI T. S. L.

Od 10 lat Towarzystwo Szkoły Ludowej utrzymuje własną księgarnię, aby dać szerszemu ogółowi możność nabycia książki, która przeszła przez pewną selekcję co do swej wartości literackiej i moralnej.

Dziesięcioletni dorobek Księgarni nie mógł się już pomieścić w dawnym lokalu i dlatego Zarząd Główny T. S. L. postanowił przenieść Księgarnię do obszerniejszego lokalu, który mieści się obecnie przy ul. Batorego 30, (przedtem ul. Batorego 32).

W rozszerzonym lokalu został bogato wyposażony dział beletrystyczny i książek szkolnych na nowy rok szkolny. — Czysty zysk z obrotu Księgarni idzie wyłącznie na cele oświatowe Towarzystwa Szkoły Ludowej.

WŚRÓD WYDAWNICTW

CONRAD KORZENIOWSKI JÓZEF, Książę Roman, opowieść. „Lektura szkolna“ Nr. 2. Warszawa 1935 r. Dom Książki Polskiej.

Opowieść Conrada p. t.: „Książę Roman“, wydana po raz pierwszy w przekładzie polskim T. X. Sapieżyny w zbiorowym tomie p. t.: „Opowieści zasłyszane“, polecona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako lektura obowiązująca dla uczniów III. kl. gimnazjalnej. Chcąc udostępnić jej nabycie, wydawca dzieł Conrada, Dom Książki Polskiej, wydał „Księcia Romana“ oddzielnie, w bibljoteczce p. t.: „Lektura szkolna“, za niską ceną 60 gr. Utwór poprzedza przedmowa znakomitego krytyka i pisarza angielskiego R. B. Cunninghama Grahama.

Nowe linje kolejowe i bocznice

Roboty przy budowie linij kolejowych **Toruń — Sierpc i Zegrze — Tłuszcz — Wyszków** posuwają się szybko naprzód. Do chwili obecnej na linji Toruń — Sierpc wykonano około 420.000 m. sześc. robót ziemnych i 3.000 m. sześc. robót betonowych przy budowie mostów. Na linji Zegrze — Tłuszcz — Wyszków, na której roboty zostały uruchomione w końcu lipca b. r. wykonano robót ziemnych około 50.000 m. sześc.

Pozatem w pierwszej połowie sierpnia r. b. odbyły się przetargi na wykonanie na obu wspomnianych linjach budynków kolejowych.

Program budowy przewiduje zakończenie robót i otwarcie ruchu na obu linjach w lipcu 1936 r.

Na **linji Sierpc — Brodnica,** gdzie dotychczas były prowadzone roboty ziemne na jednym tylko odcinku pod Sierpcem, obecnie oddano do wykonania roboty związane z budową podtorza na całej przestrzeni linji dwu firmom budowlanym, które przystępują już do organizacji robót.

Otwarcie tej linji jest przewidziane na jesieni 1936 r.

Niezależnie od tych linij kolejowych, budowanych kosztem skarbu państwa przez polskie koleje państwowe, buduje się obecnie cały szereg linij kolejowych, z pośród których przedewszystkiem należy wymienić linje **Rybnik — Zory — Pszczyna i Zebrzydowice — Moszczenica,** budowane kosztem skarbu śląskiego przez urząd wojewódzki śląski, normalno - torowe połączenie pomiędzy istniejącemi stacjami **Szczakowa — Bukowno,** wykonywane przez Towarzystwo Jaworznickie Kopalnie Węgla oraz odgałęzienie od stacji **Zawiercie przez Porębę do Siewierza,** budowane przez zarząd miejski w Zawierciu.

Budowa połączenia kolejowego **Zebrzydowice — Moszczenica i Zawiercie Poręba** będzie w bieżącym roku ukończona i oddana do eksploatacji.

Pozatem Towarzystwo Elektryczne Koleje Dojazdowe Warszawa - Grodzisk rozpoczyna w najbliższym czasie budowę odnogi z **Podkowy Leśnej do Milanówka.**

Z większych bocznic przemysłowych użytku prywatnego wykonywana jest przez spółką akcyjną Mirkowska Fabryka papieru budowa bocznicy od st. **Piaseczno do fabryki papieru w Jeziornie.**

Czyś już zapewnił sobie regularną dostawę „Kurjera Lwowskiego“ wpłacając prenumeratę na wrzesień?

Pociągi popularne i zniżki na XV. Targi Wschodnie

W najbliższą niedzielę zorganizowane będą na Targi Wschodnie pociągi popularne z całej Małopolski do Lwowa.

Poniżej podaje się bliższe informacje, z tem, że bilety są do nabycia w biurach „Orbisu“ i na stacjach kolejowych. Pociągi odjadą:

ze Stanisławowa o godz. 7,37, koszt przejazdu 7.50 zł. odjazd ze Lwowa 23.21.

z Tarnopola o godz. 6.31, koszt przejazdu 7.50 zł. odjazd ze Lwowa — Podzamcza 23.41.

ze Złoczowa o godz. 8,12, koszt 4.50 zł. odjazd ze Lwowa — Podzamcza 23.41,

z Przemyśla o godz. 7.24, koszt 5.90 zł. odjazd ze Lwowa 23.45.

z Borysławia o godz. 6.37, koszt przejazdu 6.70 zł., odjazd ze Lwowa 23.40.

ze Stryja o godz. 8.23, koszt przejazdu 4.70 zł. odjazd ze Lwowa 23.40.

Jak z powyższego wynika pociągi zezwalają na dokładne poznanie Targów Wschodnich, przyczem w cenie karty uczestnictwa znajduje się bilet bezpłatnego wstępu na Targi. Pozatem znajdujący się przy karcie uczestnictwa kupon zezwala na zakupno zniżkowego biletu do teatru. Pociąg odjedzie po przedstawieniu teatralnem.

Karty uczestnictwa są już do nabycia, przypuszczać zatem należy, że pociągi te będą dobrze frekwentowane i że we Lwowie znajdą się wszyscy ludzie związani nićmi sympatji i interesu z naszem miastem.

Niezależnie od pociągów popularnych Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XV Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w czasie od 31 sierpnia do 15 września br.

zniżkę na kolejach polskich wedle tabeli B (w wysokości około 33% obecnie obowiązującej taryfy), zarówno w drodze do Lwowa, jak i z powrotem.

Ze zniżki tej będzie można korzystać na podstawie indywidualnej karty uczestnictwa, które będą do nabycia począwszy od dnia 26 sierpnia br. we wszystkich głównych urzędach pocztowych w miastach powiatowych (z wyjątkiem miejscowości, które są siedzibą województw) oraz we wszystkich biurach Orbisu (oddziały, agencje, korespondenci). Mieszkańcy innych miejscowości mogą otrzymać karty uczestnictwa bezpośrednio w biurze Targów Wschodnich ulica Akademicka 17, za pisemnem zgłoszeniem. Cena karty wynosi zł. 2.50. Karty te uprawniają do nabycia ulgowych biletów kolejowych ważnych w czasie od 29 sierpnia do 16 września br. oraz do dwóch bezpłatnych biletów wstępu na Targi Wschodnie. Bilety wstępu wydawać będzie Biuro Kart w hallu w budynku Zarządu Targów na placu Targów Wschodnich.

Karta uczestnictwa musi być nabytą przed wyjazdem do Lwowa, bo ze zniżek wyłącznie w drodze powrotnej nie będzie można korzystać.

Dwie atrakcje lwowskie

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie urządza w sobotę, dnia 31. b. m., o godz. 19-tej (7 wiecz.) na kąpielisku „Żelazna Woda“ „Noc Wenecką“, wielką zabawę maskaradową z konkursem na najpiękniejszy kostjum. W programie liczne niespodzianki. Bufet tani — obficie zaopatrzony, we własnym zarządzie. Wstęp zł. 1 od osoby.

W dniu następnym tj. w niedzielę 1. września b. r. odbędzie się na kąpielisku Zamarstynów wielki **Festyn Ludowy,** zorganizowany również przez Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej. Początek o godzinie 15-tej (3-ciej popoł.). Wstęp 50 gr. Liczne atrakcje — humor — zabawa doskonała.

Potępienie zbrodniarzy

W ubiegłym tygodniu nieznana ręka naruszyła spokój grobów Cmentarzyka Weteranów z roku 1863/4 na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, niszcząc fotografje zmarłych powstańców i uszkadzając niektóre groby.

Czyn ten napiętnował Komitet Opieki nad Weteranami z r. 1863/4 we Lwowie na posiedzeniu w dniu 26 b. m. Komitet uprasza pozatem odwiedzających groby śp. zmarłych weteranów o zwrócenie szczególniej uwagi i opieki nad tym drogim sercu polskiemu, Cmentarzykiem Bojowników o Wolność Polski.

Hołd zasłużonemu żołnierzowi

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Warszawie w dniu 1. września b. r. uroczysty obchód 20-lecia wymarszu batałjonu warszawskiego POW. do szeregów I. Brygady.

W związku z tym obchodem przybyła wczoraj do Lwowa z Warszawy delegacja złożona z pp. inspektora Piotra Olewińskiego i sędziego Antoniego Kordowskiego. Delegacja złożyła wizytę p. wojewodzie lwowskiemu Belinie - Prążmowskiemu, poczem w towarzystwie p. wojewody udała się do zamieszkałej we Lwowie p. Łucji Żulińskiej, matki b. komendanta baonu warszawskiego POW. śp. kpt. dra Tadeusza Żulińskiego, celem zaproszenia jej wraz z rodziną na uroczystości związane z obchodem.

Na program uroczystego obchodu złoży się między innymi przemianowanie ulicy Żurawiej w Warszawie, gdzie w roku 1915 kwaterował baon warszawski POW. na ulicę Tadeusza Żulińskiego, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej na fasadzie pałacu Prezydjum Rady Ministrów. Przed tym pałacem, po raz pierwszy od roku 1831, stanął w dniu 5 sierpnia 1915 na warcie żołnierz polski, właśnie z baonu warszawskiego POW.

Ponadto Zarząd m. Warszawy z Prezydentem miasta Starzyńskim na czele urządza dla b. żołnierzy baonu proczystą akademję, a następnie przyjęcie w salonach ratusza.

Na wszystkie te uroczystości została zaproszona p. Żulińska z rodziną.

Kronika stanisławowska

ZMIANA LOKALU. Znana, stara firma kupiecka, księgarnia p. Romana Jasielskiego, przeniosła się do nowego, większego lokalu przy ul. Sapieżyńskiej. P. Roman Jasielski, znany działacz społeczny w Stanisławowie, dzięki swym zaletom cieszy się ogólną sympatją mieszkańców naszego miasta, którzy też przyjmą z radością fakt powiększenia się polskiej placówki handlowej. Ze swej strony, życzymy frimie R. Jasielski, nadal tak świetnego rozwoju jak dotychczas.

KRWAWA TRAGEDJA NA LETNISKU. W Dorze, w miejscowości letniskowej obok Jaremcza, rozegrała się krwawa tragedja miłosna, zakończona śmiercią dwojga osób. Mianowicie Stanisław Marciak, wywiadowca P. P. ze Stanisławowa, strzałem rewolwerowym w głowę, pozbawił życia Władysławę Hermanównę, córkę urzędnika kolejowego ze Stanisławowa, poczem sam sobie odebrał życie. Podłożem krwawej tragedji, była odmowa ze strony Hermanównej, wyjścia zamąż za Marciaka. Szczegółowo sprawa tak się przedstawia. Między Marciakiem a Hermanówną zawiązała się obopólna nić sympatji, bez głębszego podłoża ze strony panny. Ponieważ rodzice Hermanównej, nie pozwolili na związek małżeński z Marciakiem, Hermanówna, która zresztą Marciakowi słowa nie dała, zaręczyła się z kim innym. W międzyczasie Marciak został przeniesiony do Kałusza, skąd zasypywał wprost Hermanównę listami, w których zabronił jej zamążpójścia, a nawest groził zemstą. Przed tygodniem Hermanówna wyjechała na letnisko do Dory, gdzie w ślad za nią podążył Marciak, by wykonać swój rozpaczliwy plan. Okropna ta tragedja miłosna, wywołała ogólne przygnębienie.

PORAŻONY SŁOŃCEM — OSZALAŁ. W Kołomyji, w czasie odpustu, został porażony promieniami słońca Jan Plichtak z Pistynia. Skutki porażenia słonecznego okazały się fatalne, bowiem Plichtiak wpadł w szał. Nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala powszechnego, skąd po kilku godzinach Plichtak uciekł.

Sztuczny jedwab na ubrania męskie

Jak się zdaje, już w niedługim czasie spodziewać się należy zasadniczej reformy w fabrykacji materjału na ubrania męskie. Impuls do tego dała Anglja, gdzie mężczyźni oddawna narzekają na ciężkie i niewygodne ubrania, sporządzone z materjałów wełnianych czy sukiennych.

W ślad za tem fabryki w Manchester przystąpiły do prób z innemi materjałami, mając na oku przedewszystkiem sezon letni. Udało im się też wkońcu sporządzić materjał ze sztucznego jedwabiu, jednak zupełnie nie błyszczącego, lecz matowego, nie ustępującego pod żadnym względem droższym znacznie materjałom wełnianym lub bawełnianym.

Początkowo zaczęto sporządzać z tego materjału tylko lekkie ubrania letnie, — ostatnio jednak wyprodukowano już materjał, nadający się doskonale i na ciepłe ubrania zimowe, a mający tę nieocenioną zaletę, że jest conajmniej o 50 procent lżejszy, a przytem znacznie tańszy.

O materjałach tych wyraża się Państw. Instytut Tekstylny w Yorkshire z pełnem uznaniem, wyrażając przekonanie, że w przeciągu krótkiego czasu zdobędą one świat cały.

Już obecnie Manchester otrzymał od rozmaitych firm zamówienie na milion jardów tego nowego materjału, a krawcy londyńscy zapowiadają, że sztuczny jedwab wyruguje wkrótce zupełnie materjały wełniane na ubrania męskie.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 28 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorolog. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota.

13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Arje i pieśni z płyt. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert w wyk. Zespołu St. Bodeńskiego. 16.00 „Wracamy do miasta" — pogadanka dla kobiet, wygł. dr. Marceli Gromski.

16.15 (Lw) Muzyka taneczna na płytach. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Z Bajarza" Kazimierza Glińskiego. 17.00 Recital śpiewaczy Hrabiówny. 17.25 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Ludwik Urstein. 18.00 „Szary kapelusz" — wesoły skecz Molnara w oprac. Romana Zrębowicza. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 (Lw) „Wydra", wyjątki z Pamiętników Jana Chryzostoma Paska — opowiadanie dla dzieci. 18.40 (Lw) Silva rerum i Życie artystyczne. 18.45 (Lw) Piosenki żołnierskie w wyk. Chóru Juranda na płytach. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Piosenki w wyk. Tadeusza Faliszewskiego. 19.50 „Samolot, szybowiec i balon widziane z ziemi" — reportaż z cyklu „Samoloty i ludzie" — wygł. Aleksandra Zasuszanka.

20.00 (Lw) Minuty literackie Stanisława Rogowskiego (przed wydaniem dwóch nowych tomików „Śpiew brata" — „Panna Leśna"). a) Dom, b) Don Kichot, c) Kalejdoskop, d) Do p. t. przygodnych entemologów, e) Cmentarz odkupionych. 20.10 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej. 21.30 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Pieśni polskie w wyk. Franciszki Plattówny 22.00 Wywiad kierownika refer. sportowego P. Włodarkiewicza z jednym z członków W. O. Z. B. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

ZMIANA PROGRAMU.

Sroda — dnia 28. sierpnia 1935: godz. 15.30 — z Warszawy. Muzyka salonowa ork. pod dyr. Górzyńskiego; 18.15: z Krakowa. „Cała Polska śpiewa", chór mieszany Czytelni ludowej w Świątnikach Górnych pod kier. Stan. Popczyńskiego. 22.00 z Warszawy. Wywiad Włodarkiewicza z wiceprezesem Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego p. Cendrowskim.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM. Szereg bardzo dobrych solistów wystąpi w środę przed mikrofonami Polskiego Radja. O godz. 17.25 skrzypek Zdz. Roesner przy akompanjamencie prof. L. Ursteina; o godz. 21.00 w koncercie chopinowskim pianistka Janina Familier - Hepnerowa w programie złożonym z drobniejszych utworów Chopina, zaś o godz. 21.40 w ramach stałej o tej porze audycji „Nasze pieśni" operowa śpiewaczka, słynna Franciszka Platówna. W audycji nastrojowej, lekkiej, usłyszymy Tadeusza Faliszewskiego w piosenkach ludowych i nastrojowych o godz. 19.30.

„MINUTY LITERACKIE" W RADJO. Dzisiejsze, radjowe „Minuty literackie" (środa, godz. 20.00) poświęcone będą twórczości młodego poety, lwowianina, Stanisława Rogowskiego, którego dwa nowe zbiorki poezyj ukażą się wkrótce na półkach księgarskich.

REPORTAŻ LOTNICZY PRZEZ RADJO. Samolot przestał już być sensacją dla tłumów. I teraz jeszcze podziwiamy przepiękne kształty lecącego samolotu lub szybowca, jednak szeroka publiczność nie docenia już poezji zwykłego oderwania się od ziemi, zwykłego złotu, pasjonuje ją już przeważnie tylko akrobacja. Posłuchajmy co o tem będzie mówiła Aleksandra Zasuszanka w swym reportażu p. t.: „Samolot, szybowiec i balon widziane z ziemi" dziś, w środę o godz. 19.50.

18.30 Ryga. „Dama Pikowa", opera Czajkowskiego (transm. z Opery).
18.35 Lipsk „Od setnego w tysiączne", wesoła audycja.
19.40 Brno. Sonata Dworzaka.
20.00 Anglja (Reg. Progr.). Festiwal Bacha z Queen's Hall. Dyr. Wood.
20.40 Medjolan. „La Ghibellina", opera Renzo Bianchi.
20.45 Koenigswust. „Lud nadaje dla ludu", aud. muz. wokalna.
21.00 Leningrad. „Baron cygański", operetka Straussa (fragm.).

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 28 sierpnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.05 Koncert muzyki wokalnej (płyty). 15.15 Tr. z Warszawy. 16.15 Popis solistów na płytach. 16.50 Tr. z Warszawy i Katowic. 17,25 Tr. z Warszawy. 18.15 „Cała Polska śpiewa". Koncert Chóru mieszanego Czytelni Ludowej w Świątnikach Górnych pod kier. St. Popczyńskiego. 18.30 „Skrzynka dla dzieci" w oprac. P. T. Rettingerowej. 18.40 Wiadomości bieżące.

18.45 Muzyka kameralna z płyt. 1) Beethoven: Adagio z kwartetu op. 18, 2) Czajkowski: Andante cantabile z kwartetu D-dur. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transm. z Warszawy.

20.00 „Poradnik turystyczny" w opr. dr. Stan. Leszczyckiego. 20.10 Muzyka lekka z płyt. 20.45 Tr. z Warszawy 22.10 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

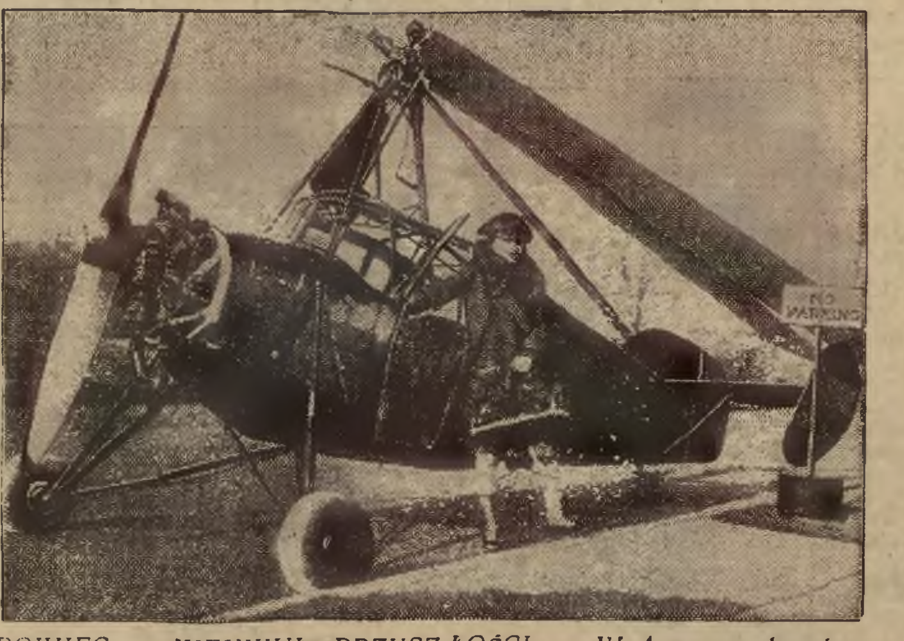
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy

WYGODNE MESZTY
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS". Lwów, Halicka 5 mezanin. 716

GRZYBY
suszone, ładne po 7 zł. za 1 kg, rydze kiszone beczułka 5 kg 6 zł., marynowane 8 zł., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 7 zł. wysyła franco za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 24701

MOTOCYKLE NOWE
używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT" Lwów, Słowackiego 2. 1135

SKLEP
papierowy z trafiką w śródmieściu, prosperujący, okazyjnie zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Kurjer Lwowski „Powodzenie". 24863



WIROWIEC — WEHIKUŁ PRZYSZŁOŚCI. — W Ameryce skonstruowany został nowy typ wirowca ze składanemi skrzydłami. Może on wznosić się w powietrze i lądować nawet na ulicy czy na dachach domów.

FORTEPIAN
znanej marki, króciutki, znakomity, oryginalny, przyjęty za dług. Okazja 580 zł., sprzedam. Skleniarzaki, Lwów, Kopernika l. 26. 24813

REALNOŚĆ
nowa, jednopiętrowa na Górnym Łyczakowie do sprzedania. — Wiadomość: Freidenberg, Jałowiec 3 24774

WILLA
cztery mieszkania pełny komfort 600 sążni sadu, parcela budowlana 36 metrów frontu. Cena 75.000 Lwów, Gundulicza 6, (boczna Ponińskiego). 24763

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

KRASZEWSKIEGO 1
Trzydzieści ubikacji razem lub oddzielnie na biuro lub mieszkania do wynajęcia. 246..

DWA
pokoje kuchnia pełnokomfortowe, Lwów, Sierpowa 10. Telefony 231-60, 214-80. 24684

MIESZKANIA
3, 4, 6 pokoi komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 24635

POKÓJ
kuchnia, komfort rządowcom do wynajęcia, Pohulanka 12, 11. 24693

3 POKOJE
na biuro do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 24748

2 POKOJE
bardzo ładne, przedpokój, łazienka, zaraz. Wyspiańskiego 23. 24642

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sensacyjny pojedynek Kucharski — Robinson

Najciekawszym punktem lekkoatletycznych zawodów polsko - amerykańskich, jakie odbędą się w nadchodzącą środę i czwartek w Warszawie, będzie walka Kucharskiego i Robinsona na dystansie 800 mtr.

Robinson jest obecnie najlepszym specjalistą tego dystansu w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie widzą w nim mistrza olimpijskiego w r. 1936, w Berlinie.

W tej samej konkurencji Kucharski jest wielką nadzieją Polski w igrzyskach olimpijskich. Polak miał w tym roku najlepszy wynik na 800 mtr. — 1:51,6 sek. Wynik ten jest zaledwie o 0,2 sek. gorszy od najlepszego tegorocznego wyniku Robinsona. W sezonie bieżącym żaden z biegaczy świata nie uzyskał wyniku lepszego od wymienionych.

Pojedynek warszawski Kucharskiego z Robinsonem będzie właściwie walką o nieoficjalny tytuł najlepszego biegacza świata na 800 mtr. Spotkanie to oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem przez cały świat sportowy.

Kucharski jest zdania, że tylko w walce zawodnikiem tej miary co Robinson, zdoła on wyśrubować własny swój wynik do maximum i zaatakować rekord światowy. Kucharski zamierza przeprowadzić cały bieg „pełnym gazem", nie oszczędzając się po starcie.

Rekord świata na 800 mtr. wynosi 1:49,6 sek.

—o—

LEKKA ATLETYKA

Mała olimpjada. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Berlinie niezwykle ciekawy turniej lekkoatletyczny w formie pięcioboju międzypaństwowego: Italja — Japonja — Szwecja — Węgry — Niemcy.

Mistrzostwa Polski w pięcioboju odbyły się w Białymstoku. 1) Luckhaus — 2928 pkt.; 2) Liedtke — 2581 pkt., 3) Kozłowski — 2210 pkt.

W 5-cioboju o mistrzostwo Krakowa: 1) Połuch (Cracovia) 2109 pkt. 2) Bujalski (Sokół Zakopane) 1954 pkt.

Niem. Biuro Pras. donosi, że — Kucharski, startować będzie 1. września na zawodach międzynarodowych w Królewcu.

PIŁKA NOŻNA.

W walkach o wejście do Ligi, w I. grupie prowadzi Legja poznańska 7 pkt., która zepchnęła Union - Touring na drugie miejsce (6 pkt.). W II. grupie mistrzostwo zdobył katowicki Dąb. W III-ciej grupie prowadzą Czarni (5 pkt.) przed PKS. Łuck 4 pkt., Rewerą 2 pkt. i Strzelcem z Siedlec 1 pkt. W IV. grupie mistrzem został wileński Śmigły.

Kary. Kierownik sek. piłki nożnej Rucha został zdyskwalifikowany przez P. Z. P. N. na 4 miesiące za lekkomyślne zawieranie umów z drużynami zagranicznemi, bez zawiadomienia P. Z. P. N. Sędzia poznański T. Leracz otrzymał nagany i 3 mies. dyskwalifikację za nieodpowiednie stosowanie przepisów na meczach Warszawianka — Ł. K. S. i Legja — Pogoń.

Niemcy pokonali w Erfurcie reprezentację Rumunji 4:2 (1:1).

Piłkarze Pragi zaproszeni zostali do Sowietów dla rozegrania kilku spotkań w Moskwie, Leningradzie i Kijowie we wrześniu b. r.

W II-gim etapie wyścigu Warszawa—Berlin, na odcinku Łódź — Kalisz: 1) Starzyński — 3:25:08,3 sek.; 2) Kapiak — 3:30:00; 3) Wierz — 3:31:42; 4) Napierała — 3:31:42,2; 5) Meyer — 3:31:42,4; 6) Zieliński — 3:31:42,6; 7) Leppisch 3:31:43; 8) Michalak — 3:31:43. Czas drużyny polskiej 13:58:33,1, niemieckiej 14:06:50.8 sek. Po dwuch etapach prowadzą Niemcy — 29:22:19,6. Polacy 29:32:15,3.

Emigrant polski Wrzeciono zajął 2-gie miejsce w zawodach szosowych dep. Indre w Francji na dystansie 415 km. na 87 startujących Niemców i Francuzów, w czasie 13:01:10, (zwycięsca 12:59:10).

SPORTY MOTOROWE.

W wyścigu automobil. o w. nagr. Szwajcarji 509 km. zwyciężył Caracciola na Mercedes — Benz, 2) Fagioli. Chiron wypadł z wozu na wirażu i potłukł się. Ponadto były jeszcze 4 wypadki.

TENIS.

Międzynar. mistrz. Stanów Zjedn. dobiegają końca. Finał gry podwójnej panów dał zwycięstwo amerykańskiej parze Akkisoh - Van Ryn, którzy pokonali parę Hines - Bulley w stosunku 7:9, 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para Jacobs - Fabyan bijąc w finale parę Babceck - Andrus 6:4, 6:2.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski